

nowiny RACIBORSKIE

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232-4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr 11 (1662)

Rok XXXIII

Najlepsi uczniowie Raciborza



Alicja Siwek z SP1

STRONA 14

PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO ZAWODÓW, KTÓRYCH JESZCZE NIE MA

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy Mirosław Ruszkiewicz najlepiej wie jak dynamicznie zmienia się rynek zatrudnienia. Dziś prawnik czy lekarz nie są wymarzonymi zawodami młodych ludzi. Programiści już są rozchwytywani przez pracodawców, a popularność zdobywają np. operatorzy dronów czy sztucznej inteligencji.

O TYM W CO WARTO ZAINWESTOWAĆ EDUKACYJNIE ŻEBY „PRACA SZUKAŁA CZŁOWIEKA” PISZEMY NA STRONACH 20 – 21

nowiny.pl
inspiratON day 2024



Maturzyści z raciborskich szkół wybierają właśnie swoją zawodową przyszłość



O zawodach przyszłości rozmawialiśmy w panelu z udziałem: Macieja Musioła, Karola Gawrona, Tomasza Czystpaka i Mirosława Ruszkiewicza. Panel prowadził Arkadiusz Gruchot

Firma z Opola rozbuduje aquapark za 32 mln zł



STRONA 10

20 rozmów na XX-lecie Polski w Unii Europejskiej: Grzegorz Swoboda



STRONA 12

Zosia Bugła jeździ w kadrze województwa



STR. 9

1000 uczniów chciało misia w Rodzinnym Ogrodzie Rekreacji

STRONA 4

Leszek Pietrasz, Katarzyna Siedlaczek i Marian Zimermann marzą o fotelu wójta

STRONA 24

REKLAMA

RADIO
VANESSA FM
RACIBÓRZ 100,3 FM KRAPKOWICE 95,8 FM OLESNO 94,9 FM

OGŁOSZENIE WYBORCZE

Michał Fita
NA PREZYDENTA

sfinansowano z KWW Michała Fity Dla Raciborza

materiał wyborczy KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW DLA ZIEMI RACIBORSKIEJ, NIEZALEŻNI I MICHAŁ WOŚ

PRZEKAZALIŚMY **MILIONY**
NA **INWESTYCJE**

A teraz zbudujemy **LEPSZY POWIAT**

GŁOSUJ NA
KANDYDATÓW
NIEZALEŻNYCH

WOŚ

Michał Fita apeluje do wszystkich kandydatów o wspólne starania w sprawie budowy mostu na Uldze

Kandydat na prezydenta Raciborza popierany przez postać Wosia, były wiceprezydent Raciborza zorganizowało w czwartek 7 marca briefing prasowy w dzielnicy Płonia. Mówił na nim o jednym ze swoich pięciu konkretów, którym chce poświęcić nadchodzącą kadencję. Fita zamierza doprowadzić do budowy mostu na kanale Ulgi.

Kandydat na wójt Raciborza wystąpił przed kamerą w transmisji na żywo przez Facebooka Łucji Darbach-Kopczyńskiej. Towarzyszyli mu kandydaci na radnych miejskich i powiatowych. Fita po-

wiedział, że brak mostu na Uldze to zaprzepaszczone szansa mijającej kadencji. Jego zdaniem prezydent Dariusz Polowy miał idealne warunki, żeby doprowadzić do finalizacji tej inwestycji. – Korki za Polowego przejdą do historii Raciborza. Prezydent tylko mydli oczy wizualizacjami, a istotą rozwoju miasta jest budowa dróg. Już starożytni Rzymianie o tym wiedzieli – powiedział Michał Fita.

Zapowiedział, że nadrzędnym celem jego jako prezydenta będzie komunikacja – drogowa oraz interpersonalna, bo zarzuca Dariuszowi Polowemu brak dialogu z radnymi.

Michał Fita przygotował tablicę z informacją o zobowiązaniu do najważniejszego celu przyszłej kadencji – budowy nowego mostu łączącego Płonię z Brzeziem. Podkreślił, że to jego



■ Briefing prasowy Michała Fity kandydującego na prezydenta Raciborza

apel do wszystkich, którzy ubiegają się o mandat publiczny nowej kadencji samorządu. Fita złożył podpis pod apelem, zrobili to również towarzyszący mu radni. Zachęca do podpisania także konkurentów w walce o władzę w mieście. Tablica będzie w furgonetce, którą Fita porusza się w trakcie kampanii i częściej z niej kawał.

W trakcie briefingu wypowiedziała się jeszcze Anna Banaszek-Wycisk z Brzezia, kandydująca z Fitą do

radę miasta. Oznajmiła, że decyzja środowiskowa wydana dla budowy mostu jest wciąż w mocy, należy zatem postarać się o finansowanie inwestycji i ją zrealizować.

Przypomnijmy, że most miały być częścią Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna. Postęp prac blokuje PKP, żądając dostosowania nowej drogi do wymogów kolei. Choć linia kolejowa biegnąca przez Brzezie i Dębicz w kierunku Pszowa jest od lat nieczynna, to kolejarzy domagają

się spełnienia parametrów nieprzewidzianych w dokumentacji projektowej. Spełnienie ich oczekiwań znacznie podroży koszt budowy drogi. Władze miejskie lobbowały w tej sprawie, dochodziło do kolejnych spotkań, które nie przyniosły efektu. W ubiegłym roku w magistracie mówiono, że być może nowy rząd i zmiany w kierownictwie PKP doprowadzą do przełamania impasu.

Wątek mostu podnosi w swoich materiałach wyborczych Jacek Wojciechowicz. Podobnie jak Fita uważa, że D. Polowy miał optymalne warunki, by doprowadzić budowę kolejnego odcinka RDRP do skutku. Wojciechowicz chce uczynić zbliżenie Raciborza do autostrady A1 jednym z priorytetów swej kadencji.

(ma.w)

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner

Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Marzenie o moście

Michał Fita na swojej konwencji nawiązał do słynnego stwierdzenia Martina L. Kinga, który mówił że miał sen i jego przemówienie wpłynęło na późniejsze losy świata. Śnił o nowym moście nad Kanałem Ulgi kandydaci na prezydentów i radnych. Skończy się bieda gdy będzie most słyszę od Szymona Bolika. Wizja z mostem nabiera rozpędu, gdy tkwi się w korkach spowodowanych remontem Rybnickiej. Tu łatwo trafić z przekazem do niezadowolonych. Tylko trzeba mieć świadomość, że może całej kadencji nie starczyć zanim jakikolwiek krok, widoczny dla tych kierowców, zostanie zrobiony. Na drodze do nowej drogi w której jest ów wysniony most, stoi instytucja o której mówi się że to państwo w państwie – PKP. To z nimi kruszą kopie urzędnicy. Sprawa ma długą brodę, bo do kolejarzy pukał Mirosław Lenk, a później Dariusz Polowy. Obaj ze skutkiem dalekim od oczekiwań raciborzan. Jak ta kolejarska zgoda w końcu zaistnieje, pozostanie liczona w setkach milionów kwota za budowę infrastruktury drogowej. Tu decyzja będzie leżeć w rękach marszałka, a ten ma do zaspokojenia potrzeby całego województwa. Tymczasem unijne środki z których odblokowania jest wielka radość, na rozwój drogownictwa nie są przeznaczone.

Wybory w Nędzy. Leszek Pietrasz ogłasza swoją kandydaturę na wójta

Leszek Pietrasz jako trzeci ogłosił swój start na wójta gminy Nędza. Wiadomo już, że o najważniejsze stanowisko w gminie będzie konkurował z Gerardem Przybyłą i Franciszkiem Marcolem.

– Z ogromnym zaszczycem i odpowiedzialnością ogłaszam moją kandydaturę na Wójta Gminy Nędza – oznajmił Leszek Pietrasz w mediach społecznościowych, potwierdzając swoją decyzję o ubieganiu się o najwyższy urząd w gminie. Jego kandydatura nie jest niespodzianką, od pewnego czasu już krążyły plotki na ten temat w kulisach. Startuje ze swojego komitetu – KWW Leszka Pietrasza Gmina Nasz Wspólny Dom.

Pietrasz zawodowo jest związany z Urzędem Gminy w Nędzy, gdzie specjalizuje się m.in. w obszarze informatyki. Poza tym, działa w

strukturach OSP, pełniąc m.in. funkcję prezesa na szczeblu gminnym oraz wiceprezesa na szczeblu powiatowym w Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Ogłaszając swój start, napisał: „Przez lata naszej wspólnej drogi, poznaliśmy mnie nie tylko jako sąsiada, ale także jako człowieka działania. Jestem jednym z was – żyję tutaj, pracuję i marzę. Wasze sprawy to moje sprawy, wasze troski to moje troski”.

W swoim wpisie na Facebooku podkreślił, że po ponad dwóch dekadach pracy w samorządzie przekonał się, że tylko konkretny plan i rzetelne działanie mogą przynieść realne zmiany. Wyrzucił pragnienie przekucia tych doświadczeń w jeszcze lepszą przyszłość dla wszystkich mieszkań-

ców.

– Gmina Nędza to nie tylko nazwa miejsca na mapie – to nasz wspólny dom, który zasługuje, by być najlepszym możliwym miejscem do życia. Razem zadbajmy o to, aby każdy z nas mógł być z niego dumny. Z głębi serca dziękuję za dotychczasowe wsparcie i proszę o wasze zaufanie. Razem stwórzmy przyszłość, na którą zasługujemy! – dodał.

W wyborach na stanowisko wójta stanie do rywalizacji z Gerardem Przybyłą (KWW Gerarda Przybyły Razem dla Rozwoju Gminy), przewodniczącym Rady Gminy Nędza, startującym z poparciem obecnej wójtki Anny Iskały, która nie ubiega się o reelekcję. Swoje zamiary ogłosił również Franciszek Marcol (KWW Franciszka Marcola), były wójt Nędzy i obecny radny powiatowy. Ponadto ist-



■ Leszek Pietrasz chce zostać wójtem gminy Nędza

nieje możliwość zgłoszenia kandydata przez KWW Wspólna Przyszłość Gminy Nędza – komitetu, który wystawił 10 kandydatów na radnych w nadchodzących wyborach. Zgodnie z Kodeksem Wyborczym, komitety mają prawo zgłaszać kandydatów, jeśli wystawili radnych w co najmniej połowie z 15 okręgów wyborczych, na które podzielona jest Nędza.

Rozstrzygnięcie nastą-

pi po 14 marca, który jest terminem ostatecznego zgłoszenia kandydatów na poszczególnych wójtów. Pierwsza tura wyborów zaplanowana jest na 7 kwietnia, a ewentualna druga tura na 21 kwietnia. Druga tura będzie jednak konieczna tylko w tych miejscowościach, gdzie żaden z kandydatów na wójta nie uzyska ponad 50 procent poparcia głosujących.

(mad)

Komitet Michała Wosia wyszedł z akumulatorem na Rynek

Kandydaci na radnych powiatowych z KWW Dla Ziemi Raciborskiej, Niezależni i Michał Woś zorganizowali 8 marca briefing prasowy na Rynku w Raciborzu. – Powiat potrzebuje świeżej krwi jak tlenu – przekonywał Szymon Szrot. Oliwier Huptaś dodał, że rada powiatu to wciąż te same twarze i formacje. Gdy liderzy komitetu mówili o planach na Rynku pojawił się polityczny konkurent – Jacek Wojciechowicz kandydat na wóldarza Raciborza.

Wojciechowicz na briefingu konkurencji

Jacek Wojciechowicz ma poparcie KWW Razem dla Ziemi Raciborskiej oraz Koalicji Obywatelskiej – wspomnianych przez O. Huptasia „tych samych twarzy” mających od paru kadencji większość w radzie Powiatu Raciborskiego.

Były wiceprezydent Raciborza w latach 90. ubiegłego wieku, przyszedł z kandydatami na rajców na Rynek rozdawać kwiaty z okazji 8 marca. Na początku tylko pomachał z oddali do rywali wyborczych, ale ci zaczęli krzyczeć, że mają w swoim gronie panie.

– Chodźcie do nas! Idziemy razem! – zaśmiali się kandydaci z komitetu wspieranego przez posła Wosia.

Nawiązali do hasła wyborczego Wojciechowicza. Ten skorzystał z zaproszenia i podszedł do gromady stojącej przy akumulatorze. Spojrzał na okazałych rozmiarów przedmiot i spytał o cel jego użycia. Od Nowin usłyszał, że to symbol energii komitetu.

– Ten akumulator wygląda na rozładowany – skomentował długoletni samorządowiec.

Wręczył różę Łucji Darbach-Kopczyńskiej, kolejną chciał dać Nowinom i zaczął szukać „takiego jednego klienta”. Rozglądał się prawdopodobnie za Szymo-

nem Szrotem, który przed tygodniem zorganizował przed konwencją Wojciechowicza krótki happening z różowym spadochronem. Nazwał wtedy Jacka Wojciechowicza spadochroniarzem i desantem z PO.

Do konfrontacji obu panów na Rynku jednak nie doszło, Szrot akurat był zasłonięty przez kolegów, albo Wojciechowicz nie rozpoznał go. Po chwili grupa byłego prezydenta udała się do kolejnych pań z kwiatami.

Niosą energię dla Powiatu

Szymon Szrot jest pełnomocnikiem KWW Dla Ziemi Raciborskiej, Niezależni i Michał Woś oraz jednym z liderów w okręgach wyborczych do rady Powiatu Raciborskiego.

– Idziemy razem do Powiatu, chcemy dodać mu energii, dlatego przynieśliśmy ze sobą akumulator – symbol tej energii. Chcemy doładować te samorząd, a mamy w gronie doświadczonych samorządowców – 10 lat zasiada w Powiecie Szymon Bolik, a w tej kadencji mandat gminny sprawował Oliwier Huptaś w Krzyżanowicach – podkreślił Szrot.

– Powiat potrzebuje świeżej krwi jak tlenu, żeby stał się lepszy. Kładziemy nacisk na współpracę samorządu z ludźmi. Jak wspominaliśmy na naszej konwencji w Strzesze, trzeba odkleić inwestycje od polityków, bo to jest od zawsze rzecz wspólna. Są z nami osoby, które współpracowały na rzecz tych inwestycji. Pan Marcin Fischer jako nadleśniczy koordynował remont wielu kilometrów dróg w powiecie, na których dofinansowanie przekazały Lasy Państwowe.

Tak było zawsze, zasłużył się sztab ludzi, a nie tylko pan starosta – podkreślił S. Szrot.

Będzie most, skończy się bieda

Radny powiatowy Szymon Bolik – dotąd klub PiS – porównał komitet Wosia do dobrze działającego kombajnu, bo akumulator na briefing pochoodził z takiej maszyny rolniczej. Wspominał o potrzebie budowy mostu, który powinien jak najprędzej powstać na kanale Ulgi w Raciborzu.

– Ten most ma wymiar symboliczny, bo my nie chcemy się zastanawiać czy on jest powiatowy, czy miejski (w rzeczywistości miałby być inwestycją wojewódzką – przyp. red.). Tam, gdzie powstawały mosty, tam znikła bieda. Wszystkie inwestycje zamierzamy sprawdzić. Sprawdzimy, czy to, co jest na Facebooku, jest prawdą. Udamy się do gmin, sprawdzimy, czy robią, jak robią, albo dlaczego nie robią. Potrzebne jest świeże spojrzenie na to wszystko – podkreślił Szymon Bolik.

– Można pobiec w maratonie, ale po drodze chce jeszcze zaliczyć 10-krotne go Iron Man’a? – dziwił się Bolik, ale nie rozwinął tej myśli.

Łucja Darbach-Kopczyńska obiecywała, że kandydaci porozmawiają ze wszystkimi, bo zamierzają wsłuchać się w głos mieszkańców.

– Już są pierwsze prośby. Chodzi o śmietniki na ulicy Mickiewicza. Restauratorzy wyrzucają śmieci, co przeszkadza mieszkańcom. Tak jak powiedział Szymon, nie można się zastanawiać,

czyje są te śmietniki, tylko rozwiązać problem – podkreśliła.

Presja ma sens, ale chcą współpracować

Darbach-Kopczyńska zaznaczyła, że jej komitet nie utożsamia się ze stronami krajowego sporu politycznego. Na konwencji w Strzesze patron komitetu poseł Suwerennej Polski Michał Woś podkreślał, że występuje jako raciborzanin, a nie członek partii.

– Od śmieci pod oknem, po budowę wielkiego mostu – będziemy rozwiązywać problemy. Stawiamy na współpracę między radami, nie zburzymy porządku prawnego – dodała kandydatka na radną.

O nowej energii dla powiatu mówił też Oliwier Huptaś. – Bo zawsze były te same twarze w radzie, te same formacje. My jesteśmy nową ekipą, chcemy wnieść coś nowego. Zaczynamy nasze tournée po powiecie – poinformował.

– Wiemy, że Powiat ma skromny budżet własny, ale pozostaje kwestia pozyskiwania zewnętrznych funduszy. Nasz pan poseł Michał Woś mówi: presja ma sens. My jesteśmy grupą ludzi pozytywnych i już robimy wiele dobrych rzeczy, więc dlaczego ten oczekiwany most nie mógłby prowadzić i do nas? – mówił Bolik.

Czy to będzie kadencja pełna pressingu? – My będziemy wskazywać możliwości, a jak ktoś nie skorzysta, to będziemy o tym mówili – dodał współtwórca Ciapiek Racing i Złomiady.

– Liczymy na kadencję współpracy a nie pressingu. Pressing będziemy wywierali na Warszawę. Tu potrzeb-

na jest synergia wszystkich samorządów. Musimy razem zaważyć o te środki dla ziemi raciborskiej – powiedział Szymon Szrot.

Czy rządzący posłuchają swych politycznych przeciwników? – Mam nadzieję, że nie będzie patrzenia na nas jak na przeciwników, bo gdy rządziła Zjednoczona Prawica to tak nie patrzyła na samorządy. Dowodem tego jest przykład Rybnika, w którym PO dostała setki milionów złotych na dokończenie obwodnicy miejskiej – nadmienił Szrot.

– W samorządzie, przy samym gruncie nie może być podziałów, że dzielimy się na prawo, na lewo. To jest nasze miasto i powiat i tylko razem coś zrobimy – podsumował.

Strażacka solidarność

W briefing pochoodził Mateusz Kyrz z Gródczaniek. Dlaczego ten strażak idzie do polityki? – Jestem społecznikiem z małej, ale pięknej miejscowości. Działam nie tylko w OSP. U nas powstał Orlik i tu też się włączałem w radzie sołectkiej w tą inwestycję. Teraz chcę zadziałać na większą skalę. Pan Szymon Bolik mi zaproponował start i zgodziłem się. Próbuje, liczę, że zrobię coś więcej. Czy zadziałała solidarność strażacka? Słyszałem o panu Boliku wiele dobrego, wiem, że jest

pomocny, że to społecznik. Chcemy iść do przodu, do Powiatu, dla wszystkich – oznajmił Kyrz.

Zofia Todoruk reprezentuje Kuźnię Raciborską. Jakie są jej motywacje do startu? – Pracowałam w pomocy społecznej, jako księgowa, ale widziałam problemy codzienne. Przede wszystkim te wyjazdy za granicę, za pracą. Chciałabym, żeby młodzi tu mogli utrzymać rodzinę. Mój syn ukończył dobre studia techniczne, ale jeździ do pracy do Austrii. Chciałabym, żeby on i jego koledzy, rówieśnicy pracowali na miejscu. Ja kocham ludzi, interesują mnie problemy społeczne i chcę coś dobrego zrobić. Dla pięknej Kuźni, dla ziemi raciborskiej.

Ściągnąć do nas inwestorów, żeby żyło się tu dobrze i szczęśliwie, żeby była dbałość o rodzinę. Bo taka praca za granicą to w efekcie możliwość rozpadu małżeństw – powiedziała nam pani Zofia.

Oliwier Huptaś z Tworkowa przyznał, że miał tym razem wiele propozycji: żeby zostać w radzie gminy, żeby kandydować na wójta, ale wybrał „grupę fajnych osób, młodych, ze świeżą wizją. – Razem z nimi chcemy zmienić Powiat na lepsz. Przedstawimy kolejne szczegóły, co i jak chcemy robić – zapowiedział samorządowiec.

(ma.w)

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego (II piętro-obok pok.14)

oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.kuznia-raciborska.bip.info.pl zamieszczone są wykazy nieruchomości lokalowych, budynkowych i gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym i przetargowym.

Ponadto umieszczane są wykazy nieruchomości rolnych, nie rolnych i lokalowych przeznaczonych do najmu i dzierżawy.

Poprzednim właścicielom zbywanych nieruchomości albo ich spadkobiercom pozbawionym prawa własności przed 5.12.1990 r. przysługuje pierwszeństwo ich nabycia, jeżeli złożą wnioski w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu. W razie uchybienia wyżej określonego terminu prawo pierwszeństwa wygasa.



REKLAMA

SACHSE

AGENCJA PRACY TYMCZASOWEJ (CERTYFIKAT NR 5950)

POSZUKUJE DO PRACY w Austrii i Niemczech:

hydraulików, elektryków, ślusarzy, spawaczy, mechaników, techników CNC, stolarzy, malarzy, dekarzy – blacharzy, tapicerów z językiem niemieckim

Kontakt: tel. 602392876 praca@sachse.eu | www.sachse.eu

REKLAMA

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI



Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza

SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH

Racibórz, ul. Zborowa 5a tel. 32 415 22 32

Racibórz, ul. Ocicka 5 tel. 32 666 0 111

Tysiąc uczniów chciało misia w Rodzinnym Ogrodzie Rekreacji

Niedaleko SP18, obok pomnika Jana Pawła II ustawiono tablice z wizualizacją miejskiej inwestycji. Prezydent Raciborza Dariusz Polowy pokazał tam, jaki ogród powstanie nieopodal osiemnastki i kościoła Matki Bożej.

Słodkości ważniejsze niż słowa

To spotkanie anonsowano w urzędzie jako przeznaczone dla mieszkańców, ale w piątkowe przedpołudnie 8 marca to głównie młodzież szkolna została jego uczestnikami. Dariusz Polowy pokazał wizualizację Rodzinnego Ogrodu Rekreacji i poczęstował wszystkich chętnych czekoladowym tortem w kształcie tego obiektu.

Tort ze specjalnym zdobieniem zakupiono w cukierni Adriana Malcharczyka. Przybyli uczniowie z pobliskiej SP18 byli bardziej zainteresowani słodkościami niż przemowami prezydentów. Te wygłosił D. Polowy i jego zastępcy – Dawid Waławczyk i Dominik Konieczny.

Prezydent wyjaśnił, że przyszli ci, którzy będą z tego ogrodu korzystać. Przywitał też starszych mieszkańców. W tym gronie byli radni miejscy –

Magdalena Kusy, Jarosław Łęski i Zygmunt Kobylak (wracał ze szkolnego wyjścia z klasą z Ekonomika do drukarni w Studziennej). Pod kościół przyszedł także kandydat na radnych z komitetu Dariusza Polowego. W tym gronie byłby radny Ludwik Gorczyca.

Dla osiedli i dla dzielnic

Polowy podkreślił, że jest gotowy projekt Rodzinnego Ogrodu Rekreacji i są pieniądze przeznaczone na tę inwestycję. Ogród będzie miał trzy strefy. Zdaniem włodarza będzie stanowił „wspaniałe miejsce do wypoczynku i integrowania się”. Dodał, że pobliskie osiedla nie mają dostępu do parku i dużego placu zabaw.

– Szczegóły przedstawiono na planszach ustawionych na placu przykościelnym. Dbając o każdy szczegół jaki się tutaj pojawi, będziemy mieli nową wizytówkę Raciborza. Ten



■ Prezydent z zastępcami opowiedzieli o zaplanowanym naprzeciwko sanktuarium Rodzinnym Ogrodzie Rekreacji

ogród ściągnie ludzi do miasta. Przyjadą, żeby zobaczyć ten ogród, zobaczyć na jak wysokim poziomie można przygotować tego typu przedsięwzięcie – zapewnił Dariusz Polowy.

Jego zastępca dopytywał przybyłych uczniów, kto z nich chodzi do Ogrodu Jordanowskiego. Podniosło się wiele rąk. – Podobają się wam? – spytał Waławczyk. – Bardzo – odpowiadały dzieci.

– Jak pytałyśmy raciborzan o strategiczne cele rozwoju miasta, to tam wskazano, że potrzebny jest jeszcze jeden dobry, jakościowy plac zabaw. Powinien być

co najmniej jeszcze jeden. Bo aktualnie tu można najwyżej wyjść z psem w pole. To będzie ogród dla osiedli, dla Ocic, dla Studziennej i Sudołu także – rysował przyszłość pierwszy zastępca prezydenta.

Waławczyk powiedział jeszcze o Zielonych Płucach Ostroga – nowej tętni z planowanym tam parkiem. – One już powstają – usłyszeli zgromadzeni.

Miś będzie wysoki niczym kościół

– Rodzinny Ogród Rekreacji będzie trzy razy większy niż Ogród Jordanowski. To nie będzie tylko miejsce

do zabawy dzieci, bo dorośli też będą mogli tu odpocząć i to nie 5 metrów od huśtawki, tam gdzie największy gwar, tylko w odrębnej strefie – stwierdził wiceprezydent.

Zapowiedział, że Miasto poprosi uczniów szkół o wymyślenie imienia dla wielkiego niedźwiadka – zjeżdżalni. Ma być wysoka na prawie 7 metrów. – To tyle, co gzyms, daszek tego kościoła – wskazał na sanktuarium Matki Bożej.

Podkreślił, że parking samochodowy zostanie na tyle miejsc co obecnie.

– Cały ten teren łącznie z górką zostanie zagospoda-

rowany. Koszt dofinansowania wyniósł 8 mln zł, a to 90% kosztów całego zadania – powiedział drugi zastępca Polowego – Dominik Konieczny, który ma nadzorować przebieg inwestycji.

– Niecały milion trzeba dołożyć z budżetu miasta, na następnej sesji pojawi się w tej sprawie wniosek, do przegłosowania dla rady miasta – poinformował.

Inwestycja ma rozpocząć się latem, za rok ma być gotowa.

Górka do zjeżdżania zimą pozostanie

Po przemowach rozpoczęła się konsumpcja tortu, a następnie oglądanie wizualizacji. Pojawili się prócz uczniów kolejni mieszkańcy. Jednego z nich interesowało, czy ocaleje górka, z której zimą zjeżdżają dzieci. Wiceprezydent Waławczyk zapewniał, że górka nadal będzie dostępna. Inny raciborzanin wskazywał na zarośnięte pozostałości kapliczki, o którą kiedyś dbały zakonnice. Podkreślał, że to szczególne miejsce zasługujące na odtworzenie.

Polowy pokroił tort, a szefowa jego biura Joanna Stanisław-Cebula poinformowała, że prawie wszystkie elementy tortu są jadalne, także drzewka i ławeczki. Najwięcej chętnych było jednak na czekoladowego misia. (ma.w)

AUTOPROMOCJA

WYBORY SAMORZĄDOWE 2024

Skuteczne ogłoszenia wyborcze w prasie i internecie, ulotki, plakaty, banery i billboardy

Wyborcy czytają właśnie nasze media!

Wydania przedwyborcze

Tygodniki: NNowiny Raciborskie i Nowiny Wodzisławskie: 19.03, 26.03, 2.04 / 2024

Miesięczniki: Magazyn Rybnicki, Nowiny Żorskie, Nowiny Jastrzębskie: 28.03 / 2024

Ogłoszenia wyborcze do 20% taniej

Zamów pakiet wyborczy w gazetach i na portalach Nowiny.pl, JastrzebieOnline.pl, eZory.pl

Napisz do nas: reklama@nowiny.pl

nowiny
RACIBORSKIE

nowiny
WODZISŁAWSKIE

nowiny
KOŚCIELE

nowiny
JASTRZĘBSKIE

MAGAZYN
RYBNICKI

nowiny
PL

JastrzebieOnline.pl

eZORY

DRUKARNIA
NOWINY

ROWERON
Wspieraj nas, będzie wesoło!

Jestem sobie mały miś,
na rowerze jeżdżę nie od dziś 😊

ZAPRASZAM NA

ROWERON 2024



Dołącz do nas
na Facebooku!



Mieszkańcy Słonecznego Stoku do radnych: zróbcie wytrych z naszego przypadku. Urząd przejął osiedlową drogę

Na sesję wybrała się reprezentantka mieszkańców osiedla – Jadwiga Rzotki. Wystąpiła przed radą. Przekonywała, że osiedlowa droga spełnia wymogi dróg gminnych, jest wyasfaltowana i szeroka. Służyła jako objazd, gdy zdarzył się wypadek na ulicy Ogrodzenia, bo alternatywą byłby czasochłonny objazd przez Babice. – Ta droga została wybudowana za nasze pieniądze. My nie różnimy się od innych mieszkańców Raciborza i mamy prawo oczekiwać, że Miasto będzie administrowało drogą dla raciborzan – argumentowała Rzotki.

Przyznała, że wśród mieszkańców osiedla pojawiły się wątpliwości, czy

wnioskując o przejęcie przez Miasto, drogą nie zaczęła jeździć ciężarówka. – My nikogo nie karcimy za przejazd naszą drogą – podkreśliła markowiczanka.

Na uwagi, że Miasto nie ma jeszcze zbioru zasad, którymi powinno się kierować przy przejmowaniu dróg osiedlowych, Rzotki podała, że przypadek markowicki może swego rodzaju wytrychem dla takich sytuacji.

Kiedys tam było błoto do kostek

– My chcemy tych samych praw jak inni w Raciborzu. Dajmy początek, wzór innym – podkreśliła na koniec swej przemowy Jadwiga Rzotki.

Wniosek mieszkańców osiedla trafił do magistratu przed rokiem. Tyle trwała urzędowa procedura, że pod decyzję radnych temat trafił dopiero w lutym 2024 roku.

Chodzi o 280 m drogi i ponad 40. mieszkańców z 22. domów przy niej zbudowanych. Droga jest oświetlona. Za sąsiadką z dzielnicy ujęła się radna markowicka

Justyna Henek – Wypior. Wspomniała o uciążliwościach władania tą drogą, którą miejscowi najpierw utwardzili, bo było błoto tam do kostek. – Mieszkańcy borykają się z papierologią przy tej procedurze, założyli stowarzyszenie, żeby walczyć o swoje racje – tłumaczyła radna z Razem dla Raciborza.

Radny Marcin Fica dopytował czy oświetlenie drogi jest nowoczesne, ledowe? Wskazał, że Miasto przejmie koszty sprzątnięcia, odśnieżania i napraw. Przewodniczący rady Marian Czerner zauważył, że przydałoby się przed decyzją oszacować roczny koszt utrzymania tej drogi? Szef wydziału dróg Zigmund Chmielarz uznał, że opinia wydziału komunalnego, który zapoznał się z całą dokumentacją, była pozytywna. Urząd dokładnie wie, co przejmie, jest dokumentacja fotograficzna i droga wygląda na dobrej jakości.

Radna Anna Waławczyk uznała, że jej także bliska jest troska o koszty utrzymania drogi, ale po

wypowiedzi mieszkanki jej wątpliwości się wyczerpały.

Precedens bez regulaminu

Do mieszkanki Markowiczki zwrócił się radny Mirosław Lenk. To jego była podwładna. – Sporo racji pani Jadziu – przyznał, choć to parę dni wcześniej na obradach komisji gospodarki oponował najbardziej przeciw zgodzie na wniosek z dzielnicy. Przypomniał, że sprawa ma już parę lat, tylko za pierwszym razem, gdy przyszli mieszkańcy, droga była nieprzygotowana. Teraz widać różnicę. Lenk przyznał, że „przez ileś lat droga nie będzie wymagała nakładów”. Podzielił się na sesji swymi wątpliwościami. Uważa, że to precedens, bo wcześniejsze zgody na przejęcia miały w tle interes miasta – chodziło o sprzedaż działek na Ocicach, czy bliskość placówek usług publicznych. – Ten temat jeszcze dojrzewa, zaskoczył nas. Dobrze byłoby mieć zasady, którymi przejmujemy takie ulice, a nie tak spontanicznie. Nie możemy się zgadzać na zasadzie: bo się lubimy, to



■ Jadwiga Rzotki z Markowiczki przekonała swoim wystąpieniem radę miasta do zgody na przejęcie drogi osiedlowej na Słonecznym Stoku

zrobimy – przekonywał M. Lenk.

Marian Czerner chciał wiedzieć, na czym oparta jest opinia wydziału komunalnego? Cieszył się, że wnioskujący raciborzanie nie wybudowali się poza miastem, ale przeszkadza mu, że wszystko w tej sprawie wychodzi dopiero na sesji.

Wśród wątpliwych znalazł się szef rady miasta Henryk Mainusz. Porównał sprawę do oddawania podwórek wspólnotom mieszkaniowym. – To my im bezskutecznie „wciskamy”, a tu chcemy przejąć? Traktujmy się poważnie – rzucił.

Rada powątpiewała, ale zgodę wydała

Na koniec głos zabrał

jeszcze Dariusz Polowy. Zaznaczył, że sytuacja jest incydentalna, tego typu sprawy są rozpatrywane raz na kilka lat. Uznał, że każdy taki wniosek jest indywidualny, więc ogólny regulamin niewiele wniesie, a tylko odsunie w czasie decyzję. Wyjaśnił także, że przejmowanie podwórek to sytuacja odmienna, bo wspólnoty chcą podwórek tylko dla siebie, a tu mieszkańcy chcą oddać swoją drogę gminie i każdy będzie mógł się nią poruszać.

Wątpliwości radnych nie znalazły pokrycia w decyzji całej rady miasta. Ta zgodziła się na przejęcie drogi, w głosowaniu 11 do 5.

(ma.w)

REKLAMA

Biuro Projektowe Wodociągów Raciborskich oferuje:

PROJEKTY:

PLANY SYTUACYJNE:

• Sieci

- wodociągowych
- kanalizacji sanitarnej
- kanalizacji deszczowej

• Przyłącza

- wodociągowych
- kanalizacji sanitarnej
- kanalizacji deszczowej

- przyłącza wodociągowe
- przyłącza kanalizacji sanitarnej
- przyłącza kanalizacji deszczowej

KONTAKT: Łukasz Kuschnik
Przedstawiciel Handlowy



535 293 566

Pracuj z profesjonalistami! www.wodociagiraciborskie.pl



Artur Kowalski: cieszę się, że wszyscy kandydaci na prezydenta Raciborza mają te same hasła

Reprezentujący KWW Oblicza-Zjednoczeni dla Raciborza kandydat na prezydenta miasta Artur Kowalski rozdawał paniom kwiaty 8 marca na Rynku. – Aby paniom się darzyło – tłumaczył nam swoją akcję. Do tulipanów dołączał wizytówkę z informacją o starcie w wyborach.

– Raciborzankom życzę, żeby były otoczone miłością. Przy tym chcę zaprezentować się szerszemu gronu raciborzan – mówił Nowinom kandydat Oblicz.

Są debiutanci, są też doświadczeni

Wspierający go komitet ma zarejestrowane listy kandydatów do rady miasta w trzech okręgach.

– Mamy sporo debiutantów. Nasze grono jest zróżnicowane, począwszy od

osób młodych, niedoświadczonych w działalności samorządowej, po bardzo doświadczonych radnych miejskich i powiatowych – powiedział Artur Kowalski.

Czy wierzą w wygraną Kowalskiego w starciu ze słynnymi w Raciborzu rywalami? – Jakby nie wierzyli, to nie byłoby ich na listach. Chcą być razem ze mną, na pewno nie chcą nic ugrać – zaznaczył Kowalski.

W najbliższych planach Oblicz jest poniedziałko-

wa konferencja prasowa kandydata, gdzie opowie o swoim programie, a później konwencja wyborcza z udziałem wszystkich kandydatów popierających Kowalskiego.

– Chcemy się w pełni przedstawić, omówić program do realizacji w kadencji i zachęcić ludzi do głosowania właśnie na nas – tłumaczył A. Kowalski.

Drogi do Śląska

Wydał ulotkę wyborczą, na której uwypuklał priorytety na nadchodzącą kadencję samorządu – komunikacja czyli rozwój drogownictwa raciborskiego tak, żeby zbliżyć Miasto do autostrady, do aglomeracji śląskiej oraz komunikacja interpersonalna zwłaszcza na linii prezydent miasta – rada miasta i inne jednostki samorządowe. – To musi zagrać – uważa Kowalski.

Zapytaliśmy go o refleksje na temat konwencji wy-

borczych jego trzech rywali do fotela prezydenckiego.

– Analizę pozostawię fachowcom od polityki. Jedno, co podkreślę, to cieszę się, że wszyscy mamy wspólne hasła wyborcze. Dzięki temu mamy szerokie pole do wspólnej pracy – oświadczył A. Kowalski.

Na koniec pytaliśmy o odczucia przy pierwszym starcie w kampanii wyborczej. Tu trzeba wyprymować samego siebie, a dotąd Kowalski skupiał się na działalności, pracy, a nie marketingu własnej osoby.

– Myślę, że jeszcze tego nie czuję, ale przyznam, że są sprawy niełatwe momenta-



■ Artur Kowalski kandydujący na prezydenta Raciborza cieszy się, że rywale mają te same hasła wyborcze co on

mi dla mnie. Staram się jednak dorosnąć do nowej roli na prezydenta Raciborza. (ma.w)

– podsumował kandydat

Katarzyna Siedlaczek wystartuje na wójta Kornowaca

Arkadiusz Ziental, radny z Rzechowa, ujawnił w mediach społecznościowych, że Katarzyna Siedlaczek wystartuje w wyborach na wójta gminy Kornowac z komitetu, którego sam jest kandydatem na radnego następnej kadencji. Siedlaczek będzie konkurować z obecnym wójtem Grzegorzem Niestrojem oraz Marianem Zimmermannem, przewodniczącym Rady Gminy Kornowac.

– Przychodzimy do was z wiadomością, iż 7 kwietnia 2024 r. startujemy w wyborach do Rady Gminy Kornowac. W naszym gronie jest również kandydatka na Wójta Gminy Kornowac, Katarzyna Siedlaczek. Podjęliśmy decyzję o starcie, bo bliskie są nam sprawy mieszkańców! Starania o dotacje, pozyskiwanie środków finansowych jest istotne, ale tylko wtedy, gdy najważniejszym celem są



■ Arkadiusz Ziental i Katarzyna Siedlaczek są radnymi gminy Kornowac obecnej kadencji

ludzie. Dlatego też, dla ludzi chcemy działać, będąc Radnymi Gminy Kornowac w kolejnych latach – poinformował Ziental.

W 2018 roku Katarzyna Siedlaczek (38 l.) związała się z samorządem, zdobywając mandat radnej. Teraz jako kandydatka z komitetu KWW Gmina Wspólnym Dobrem, ubiega się o kluczowe stanowisko – wójta

gminy. Konkurencję stanowią: 54-letni Grzegorz Niestroj (KWW Twoja Gmina Twój Dom), który pełni funkcję wójta Kornowaca od trzech kadencji, oraz 50-letni Marian Zimmermann (KWW Głos Mieszkańców), radny Kornowaca od 2014 roku i aktualny przewodniczący Rady Gminy Kornowac.

(mad)



Racibórz

Prezydent
Miasta

KOMUNIKAT URZĘDU MIASTA RACIBÓRZ

INFORMACJA O TERMINIE ZAPŁATY OPŁAT ROCZNYCH Z TYT. PRZEKSZTAŁCENIA PRAWA UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO W PRAWO WŁASNOŚCI W 2024 ROKU – CELE MIESZKANIOWE

Na podstawie art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów (t.j. Dz.U. z 2023, poz. 904 z późn. zm.) z dniem 1 stycznia 2019 r. nastąpiło przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów.

- Z tytułu przekształcenia nowy właściciel gruntu ponosi na rzecz dotychczasowego właściciela gruntu opłatę.
- Wysokość opłaty jest równa wysokości opłaty rocznej z tytułu użytkowania wieczystego, która obowiązywałaby w dniu przekształcenia, tj. w dniu 1 stycznia 2019 r.
- Opłatę wnosi się w terminie do dnia 31 marca każdego roku.
- Opłata jest wnoszona przez okres 20 lat, licząc od dnia przekształcenia, tj. od 1 stycznia 2019 r.
- Właściciel gruntu w każdym czasie trwania obowiązku wnoszenia opłaty może zgłosić Gminie Racibórz zamiar jednorazowego jej wniesienia w kwocie przypadającej do spłaty (opłata jednorazowa) – na wniosek.
- Gmina Racibórz udziela bonifikaty od opłaty jednorazowej w wysokości 99% osobom uprawnionym w art. 9a powołanej ustawy – na wniosek.

Opłatę należną za rok 2024 wnosi się w terminie do dnia 31 marca 2024 roku.

Obowiązek zapłaty należności, dotyczy właścicieli nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe, którzy na podstawie art. 4 powołanej ustawy, otrzymali z Gminy Racibórz zaświadczenie potwierdzające przekształcenie praw wraz z informacją o obowiązku wnoszenia rocznej opłaty przekształceniowej, w wysokości i okresie jej wnoszenia
BEZ WEZWANIA, W DOTYCHCZASOWEJ USTALONEJ WYSOKOŚCI.

INFORMACJA O TERMINIE ZAPŁATY OPŁATY ROCZNEJ Z TYT. UŻYTKOWANIA WIECZYSTEGO NIERUCHOMOŚCI GRUNTOWYCH W 2024 ROKU – NIEPODLEGAJĄCEJ PRZEKSZTAŁCENIU PRAW W DNIU 1 STYCZNIA 2019 ROKU

Na podstawie art. 71 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) obowiązują opłaty roczne z tytułu użytkowania wieczystego nieruchomości gruntowych oddanych na cele określone w art. 72 ust. 3 powołanej ustawy, należne Gminie Racibórz – **BEZ WEZWANIA, W DOTYCHCZASOWEJ USTALONEJ WYSOKOŚCI.**

Opłatę należną za rok 2024 wnosi się w terminie do dnia 31 marca 2024 roku.

Opłaty należy wpłacać na rachunek bankowy nr:

ING Bank Śląski nr 78 1050 1070 1000 0004 0003 3692 wskazując odpowiednio w tytule przelewu: „opłata przekształceniowa za rok 2024” lub „opłata z tytułu użytkowania wieczystego gruntu za rok 2024” w placówkach Poczty Polskiej – bez uiszczania dodatkowej prowizji, bądź w kasie Urzędu Miasta Racibórz, przy ulicy Króla Stefana Batorego nr 6.

KONTAKT: centrala tel. +48 (32) 755 06 00 fax +48 (32) 755 07 25, www.raciborz.pl Wydział Gospodarki Nieruchomościami, tel. +48 (32) 755 06 69, +48 (32) 755 06 68, e-mail: nieruchomosci@um.raciborz.pl

Honorowe miejsce...

W filmie „War room” – przedstawiający siłę modlitwy, dla głównej bohaterki takim miejscem spotkania było mało używana garderoba, którą najpierw gruntownie posprzątała z różnych gratów. Stworzyła swój Namiot Spotkania, by móc codziennie zamknąć się na chwilę przed światem, w spokoju czytać oraz rozważać Słowo Boże, a cytaty z Biblii i myśli, które nasuwały jej się pod wpływem lektury, zapisywać na kolorowych kartkach i przyklejać je wokół siebie. Było to miejsce, w którym kłóciła się z Bogiem, wrzeszczała na Niego, wyła przed Nim z bólu, czasem do Niego się uśmiechała, z czasem dziękowała Mu i wielbiła Go.

Duch Boży i nas może doprowadzić do takiego miejsca, w którym był Mojżesz – do doświadczenia spotkania twarzą w twarz, do pewności, że rozmawiamy z Przyjacielem. Nastąpi to jednak wtedy, kiedy oddamy Bogu swój czas, gdy w zwariowanym pędzie życia „zbudujemy namiot poza obozem”, to znaczy poza internetem, telewizją, radiem, telefonem, domownikami... Bóg czeka na takie spotkania z nami, bo wówczas możemy od Niego usłyszeć coś bardzo ważne dla nas...

Honorowe miejsce w Afryce...

Kiedyś uczono mnie, że trzeba bardzo respektować wierzenia innych, bez względu na moją akceptację. Wielu ludzi na przykład nosi na szyi różaniec, wierząc, że to będzie ich strzegło w każdej niebezpiecznej chwili. Czasami nawet

wieszają je na drzwiach domów, czy na głównych ścianach, wierząc, że wszyscy domownicy będą strzeżeni od złego. Nasi katolicy wierzą również bardzo w moc święconej wody. Każdy chce mieć chociaż małą butelkę w domu, wierząc, że kiedy pojawią się złe myśli, smarując czoło tą wodą, uśmiech i pokój w sercu wrócą. Można też zauważyć małe pudełko z tuszczem lwa w niektórych domach. To jest szczególne zabezpieczenie dla mężczyzn, którzy zawsze chcą być silni, ważni, i nie chcą stracić swojej pozycji w społeczeństwie i w rodzinie. Używając codziennie tuszczu lwa, wierzą, że są niepokonani, a wtedy ludzie z wioski mają szacunek dla nich.

Główny nauczyciel religii z naszej wioski zawsze nosi ze sobą Biblię i pierścionek swojej już zmarłej Matki. Mówi, że to są dla niego święte rzeczy. Rozpoczyna każdy dzień z Biblią, a później prosi swoją Matkę by była z nim, gdziekolwiek go życie każdego dnia zaprowadzi. Wiara w przodków i ich obecność jest bardzo silna w całej Afryce. Każdy w swoim domu ma jakieś małe rzeczy ludzi, którzy należeli do rodziny i już odeszli. Te znaczące drobiazgi mają swoje honorowe miejsce w głównym pokoju. Nasz ogrodnik żyje sam, bo żona z małym dzieckiem zmarła w wypadku samochodowym dwa lata temu. W jego skromnym pokoju nie ma żadnego honorowego miejsca z pamiątką żony i dziecka. Zapytałam kiedyś, czy posiada jeszcze obrączkę żony, albo drobiazgi dziecka. Zamyślił się przez chwilę, a później powiedział: „Zaraz po śmierci rozdałem wszystko..., obrączkę sprzedałem i kupiłem sadzonki najpiękniejszych kwiatów, które już zawsze będą kwitnąć w moim ogrodzie... Ten ogród i moje serce jest honorowym miejscem, gdzie oni na zawsze pozostaną żywi i nikt ich stąd już nie zabierze. Kiedy siedzę w



moim ogrodzie i rozmawiam z nimi w moim sercu, czuję ich obecność. Wiem, że są ze mną i na zawsze pozostaną, dlatego chcę żyć i być ogrodnikiem”. Dzięki miłości dwóch ludzi i ich obrączce, jeden z ogrodów w naszej wiosce w Afryce, jest pełen najpiękniejszych kwiatów. Nawet krótkie życie może sprawić, że stajemy się wieczni w honorowych miejscach tego świata...

Boże miejsca

Młoda kobieta opowiadała mi, że mając 40 lat straciła męża w wypadku samochodowym. Przez lata nie potrafiła tego zaakceptować. Odszedł tak nagle. Ten wielki ból, dał jej siłę, by odnaleźć Boga w swym sercu. Przez lata narzekała i zadawała tyle pytań. Pewnego dnia uświadomiła sobie, że jej mąż dał jej 22 lata szczęścia. Wiele kobiet na tym świecie, nigdy tego

nie przeżyją. Był takim podarunkiem. Dziś jest sama, ale nie samotna, bo jej mąż jest przecież zawsze z nią, w taki niewidzialny sposób. Jak sama mówi: „Moje serce stało się miejscem dla Boga i mego męża. To inny świat we mnie. Taki prosty i szczęśliwy. Bóg i mój mąż zawsze są we mnie razem. To moje serce daje mi siłę by żyć. Jest takim świętym miejscem, gdzie Bóg rodzi się codziennie na nowo, czasem w bólu, w tęsknocie, a często w milczeniu i wdzięczności...”

Boże miejsca. Mają takie inne kryteria jak moje, bardziej ludzkie, takie proste, niewymyślone, żywe... Bóg żyje pośród nas! Rodzi się w ludzkim cierpieniu, niezrozumieniu, słabości. To takie święte miejsca dla Boga z Betlejem, który chce być z nami za wszelką cenę i na tak różnych drogach ludzkiego wędrowania...

AUTOPROMOCJA

MAŁE JEST PIĘKNE

Na 240 stronach książki prezentujemy
14 miejscowości w historiach opowiedzianych
przez ich mieszkańców i 325 unikalnych zdjęć
pochodzących z ich albumów



Żerdziny • Samborowice • Strzybnik • Sławików • Ciechowice • Bolesław
• Górki Śląskie • Roszków • Rzuchów • Pogrzebień • Pietraszyn
• Wojnowice • Ruda Kozielska • Budziska

Do nabycia w sklepie: www.sklep.nowiny.pl SKLEP nowiny.pl
oraz w sekretariacie Wydawnictwa Nowiny przy ul. Kościuszki 32 a
(od poniedziałku do piątku od 8.00 do 16.00)

Zosia Bugła z koniem Afektem znalazła się w kadrze wojewódzkiej

W kwietniu rusza nowy sezon jeździecki. Bugła planuje szereg startów dosiadając konia, którego pieczołowicie nazywa Rudziaskiem. – To niesamowity koń, w obejściu typ miśka, ale pod siodełkiem to zdecydowanie waleczny typ, ognista zadziora – opowiada uczennica CKZiU nr 1 w Raciborzu.

Podsumowanie Sezonu 2023 Opolskiego Związku Jeździeckiego odbyło się 24 stycznia 2024 w sali Orła Białego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego. Podczas Gali raciborzanka Zofia Bugła uczennica klasy maturalnej CKZiU nr 1 w Raciborzu (Budowlanka/Gastronomik) otrzymała powołanie do kadry Wojewódzkiej Opolskiego Związku Jeździeckiego

na rok 2024 oraz nagrodę za pierwsze miejsce kategorii Młodych Jeźdźców w Wszechstronnym Konkursie Konia Wierzchowego

OZJ za rok 2023.

Swoimi startami w sezonie 2023 udało się Zosi zakończyć sezon kwalifikacją do 2* WKKW.

W 2023 roku Zosia i Afekt „M” brali udział w licznych Zawodach Krajowych WKKW w takich ośrodkach jak: SO Bogusławice, SK Moszna, SK Walewice oraz w jednym z najlepszych ośrodków w Europie – Strzegomiu.

W zawodach zamykających sezon, które odbyły się we wrześniu w Mosznej, para zrobiła ostatni wynik kwalifikacyjny do 2* w WKKW. W grudniu treninowo para wzięła udział w Halowym Pucharze Polski w ujeżdżeniu który odbył się w Zbrosławicach, gdzie zawodniczka zajęła wysokie piąte miejsce w kategorii amatorów.

– Planujemy rozpoczęcie sezonu zawodami w SO Bogusławice, które odbędą się w dniach od 19 do 21 kwietnia. W maju ze względu na moją maturę nie planujemy

żadnych startów. 1-2 czerwca wystartujemy u siebie czyli w SK Moszna. Oczywiście zapraszamy tam do kibicowania, a tydzień później ponownie planujemy zawitać do SO Bogusławice – informują sympatycy Zofii Bugli.

13 i 14 lipca to zawody w niepowtarzalnych Walewicach. Tam Bugła startuje co roku. – Jest to niezwykle klimatyczne miejsce i trasa próby terenowej jest bardzo ciekawa i wymagająca – przekonują nasi rozmówcy.

– We wrześniu chciałabym również wystartować po raz kolejny w SO Bogusławice i w październiku zakończyć sezon znowu startem u siebie, czyli w SK Moszna. Możliwe, że plan startów zostanie rozszerzony o kolejne starty. Wszystko wyjdzie w trakcie sezonu – tak przedstawia plany startowe Zofia Bugła.

Zosia oraz koń Afekt „M” nadal dumnie reprezentują barwy Ludowego Klubu Jeździeckiego Moszna.

Stadnina koni Moszna jest również hodowcą konia Afekt „M” – podstawowego konia, na którym startuje zawodniczka.

Afekt „M” to ośmioletni kasztanowaty wałach szlachetnej półkrwi – jego ojcem jest wybitny ogier Rhodesian Winner pełnej krwi angielskiej, natomiast matką Afekta jest Afra „M”, której ojcem jest Faust Z po Furioso II.

Współpracę z tym wierzchowcem Zosia rozpoczęła cztery lata temu i od dwóch lat rozwijają się stricte w kierunku WKKW.

– Chyba mogę powiedzieć o Rudziasku – od zera do bohatera. Afekt to niesamowity koń, w obejściu typ miśka bardzo kontaktowy w stosunku do człowieka. Pod siodełkiem to zdecydowanie waleczny typ, ognista zadziora jakich mało, ale patrząc na jego perypetie życiowe, to uważam, że jesteśmy sobie pisani. Nikt w niego nie wierzył – my uwierzyliśmy od pierw-



■ Rozdanie nagród w urzędzie marszałkowskim FOT. ŁUKASZ JÓZWENKO

szego spojrzenia w oczy, chociaż początki nie były usłane różami, a i teraz nie jest łatwo – tak o swoim partnerze do startów mówi Zosia.

– Chcemy z Afektem godnie reprezentować Opolski Związek Jeździecki jako członek kadry oraz LKJ Moszna w nadchodzącym sezonie i mamy nadzieję, że będzie on równie udany jak poprzedni. Cieszę się, że po raz kolejny swoją pracą oraz startami udało mi się znaleźć wśród najlepszych WKKWistów w regionie

jest to dla mnie bardzo motywujące do dalszego działania – mówi Zosia.

– Chciałam również podziękować moim trenerom – Rudolfowi Mrugale, Łukaszowi Małkowi oraz Tomaszowi Stachowiakowi za ogrom pracy, oraz codzienną motywację, rodzicom za wsparcie oraz Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Opolskiego za dofinansowanie startów z programu Asy Opolskiego Sportu – podsumowuje Zofia Bugła.

(oprac. m)

REKLAMA



Racibórz
1217



**NABÓR DO
RACIBORSKICH PRZEDSZKOLI**

Rekrutacja
trwa do
20 marca



Zapisz
swoje dziecko
już teraz!

Szczegóły na www.raciborz.pl

Prezydent Polowy zacisnął pięści i krzyknął. Co wywołało w nim takie emocje?

Włodarz zwołał w tym celu konferencję prasową. Zazwyczaj takowe zapowiada z parodniowym wyprzedzeniem. Tu działał nietypowo. W środę 6 marca o 9. rano rozesłano informację, by do urzędu przyjść na spotkanie dla mediów w samo południe. W sali zegarowej Dariusz Polowy obwieścił swój komunikat. Mówił m.in. o magnesie, milionach i najlepszym miejscu do życia.

Umowa jeszcze w marcu

– Miło mi powiedzieć: mamy to! Na 100% powstanie strefa zewnętrzna przy aquaparku H2Ostróg. Doprowadziłem to do końca – powiedział na samym początku konferencji wójt Raciborza.

Wskazał, że kwotę 31,5 mln zł Miasto Racibórz pozyskało na ten cel ze środków rządowych.

– Ta inwestycja zostanie zrealizowana przy minimalnym udziale budżetu miasta. To będzie miejsce rozrywki, integracji oraz promocji zdrowego trybu życia – zapowiedział D. Polowy.

Przetarg na wykonawstwo rozbudowy basenu wygrała firma Techbud z Opola. Według prezydenta Polowego to sprawdzony wykonawca, jak dodał – z bardzo dużym doświadczeniem. Po



■ Dariusz Polowy prezydent Raciborza i Joanna Staniszczyńska szefowa jego biura w magistracie. Wójt cieszy się, że Miasto wyłoniło wykonawcę rozbudowy H2Ostróg. Zajmie się tym firma Techbud z Opola

potwierdzeniu spełnienia wszystkich wymogów, w tym gwarancji rzetelnego wykonania usługi, jeszcze w marcu zostanie podpisana umowa w trybie „projektuj i buduj”.

Wsparcie kadrowe – niezbędne

– Dziękuję całemu zespołowi osób zaangażowanych w to przedsięwzięcie. Ta inwestycja jest potwierdzeniem, że Racibórz jest na najlepszej drodze do tego, aby stać się najlepszym miejscem do życia, pracy i mieszkania – podkreślił Dariusz Polowy.

Komunikat wójty w sprawie rozstrzygnięcia przetargu był krótki. Prowadząca spotkanie dla mediów kierownik Joanna Staniszczyńska

Cebula z Biura Prezydenta Miasta zaprosiła do zadawania pytań.

Byliśmy ciekawi, jak zmieni się zatrudnienie w H2Ostróg po zwiększeniu jego oferty. Polowy wyjaśnił, że przedstawiał to już wcześniej na prezentacjach dla radnych.

– Na pewno nowa funkcja będzie wymagała wsparcia kadrowego – powiedział Polowy.

Miasto wyłoniło wykonawcę w drugim przetargu, modyfikując swoje zlecenie. Zrezygnowano z jednej ze zjeżdżalni w kształcie lejka. – Na początek ta główna atrakcja będzie jedna, a po roku, czy dwóch – dla odnowienia wprowadzi się dodatkowe. Tak się postępuje przy takich obiektach – tłumaczył D. Polowy.



■ Wizualizacja nowych obiektów na terenie OSiR-u. Zawiera jeszcze zjeżdżalnię w kształcie lejka. Tę część Miasto planuje zainstalować w późniejszym terminie

Część kąpielowa i reszta

Projekt rozbudowy Raciborskiego Centrum Aktywnej Integracji Społecznej zakłada poszerzenie oferty rekreacyjnej Ośrodka Sportu i Rekreacji poprzez rozbudowę zewnętrznej części Aquaparku H2Ostróg w Raciborzu. Część niekąpielowa przewiduje moduły m.in.: wejściowy zautomatyzowany samoobsługowy; sanitarny; gastronomiczny oraz „odpoczywalnie” porośnięte trawą w formie amfiteatru z miejscem na dużą ilość leżaków. Część kąpielowa przewiduje m.in.: moduł wodny kąpielowy, kilka zjeżdżalni, wodny plac zabaw, część wodną dla małych dzieci, część do odpoczynku i relaksu z kilkoma atrakcjami oraz moduł ze skoczniami. Część basenów zewnętrznych będzie miała podgrzewaną wodę.

domu kultury?

– Nie słyszałem tej wypowiedzi i nie odniosłem się do niej – skwitował D. Polowy.

Powiedział jednak, że o rozbudowie aquaparku mówi się od trzech lat bardzo szczegółowo, a jego poprzednik w urzędzie – Mirosław Lenk, planował ją jeszcze wcześniej.

– Przewidywał on stworzenie niewielkiego baseniku, a my podjęliśmy się poważnej rozbudowy. Przy takich informacjach wszyscy wiedzą, gdzie taka rozbudowa ma się odbyć. Przetarg był organizowany pod konkretną lokalizację – stwierdził Dariusz Polowy.

Dodał, że wybrano to miejsce – na terenie OSiR przy Zamkowej w Raciborzu, żeby nie zmarnować jego potencjału.

– Przypomnę, że myślałem, aby ustawić tam farmę fotowoltaiczną, a później – boisko ze sztuczną nawierzchnią, co uważam za nieracjonalny pomysł – usłyszeli uczestnicy konferencji.

Wójt jeszcze raz podkreślił, że Miasto pozyskało na ten cel 32 mln zł – według niego olbrzymie dofinansowanie. – Zrealizujemy tę inwestycję bez kredytu – zapewnił.

Przenosiny kortu mają być sprawne

Podnieśliśmy omawia-

ny już parokrotnie wątek tenisistów z OSiR, którzy wskutek rozbudowy stracą część przestrzeni do gry na pobliskich kortach. Czy inwestycja zostanie tak zsynchronizowana, aby pasjonaci gry z rakieta nie stracili sezonu?

Prezydent uspokajał, że przenosiny kortu z Zamkowej na Łąkową, za Arenę Rafako, mają pójść sprawnie. Budowa nowego obiektu będzie sfinansowana ze środków odzyskanego podatku VAT, o co wystąpi OSiR. Ten mechanizm finansowy zastosowano już przy budowie H2Ostróg.

Na koniec konferencji spytaliśmy, czy Polowy – o ile znów zostanie wybrany prezydentem Raciborza – wzorem Mirosława Lenka pierwszy wykąpie się w rozbudowanym obiekcie? (Lenk przepłynął długość basenu na oficjalnym otwarciu H2Ostróg – przyp. red.).

– Obiekt jest przeznaczony dla mieszkańców, prezydent tu nie jest najważniejszy – odparł Dariusz Polowy.

Wybrany wykonawca ma zrealizować projekt w ciągu 17 miesięcy, co oznacza, że latem 2025 roku mieszkańcy Raciborza będą mogli cieszyć się nowymi atrakcjami.

(ma.w)

Na tej konwencji wyborczej prezentowali się m.in. synowie nestorów raciborskiego samorządu – Piotra Klimy i Eugeniusza Wyglendy. Obaj panowie reprezentują konkurencyjne dla ekip Fity i Wosia. Razem dla Raciborza – z jego list startują teraz do rady miasta.

Piotr Klima przyznał po wydarzeniu w Strzesze: pachnie zwycięstwem.

Kandydujący na prezydenta Raciborza Michał Fita opowiedział tam o swoich 5. kampanijnych konkretach, a Michał Woś, który jest patronem komitetu do rady Powiatu, dosłownie odkleił zasługi konkurenta Fity i obecnych urzędników ze starostwa.

Konwencja KWW Michała Fity dla Raciborza odbyła się we wtorkowy wieczór 5 marca w Domu Kultury Strzecha. Miejsc wolnych było niewiele, choć sami kandydaci zajęli tylko pierwsze rzędy foteli. Wielu z przybyłych miało tabliczki z nazwiskiem Fity i datą 2024. Inni przynieśli tabliczki z nazwiskiem kandydata na radnego – miejskiego czy powiatowego z KWW Dla Ziemi Raciborskiej, Niezależni i Michał Woś.

Racibórz potrzebuje zgody i dialogu

Wpierw na scenie zaprezentował się Michał Fita. Jego pojawienie się w blasku reflektorów poprzedził spot wyborczy. Obecny dyrektor ośrodka kultury w Kietrze oraz były wiceprezydent Raciborza po przedstawieniu swoich kandydatów na radnych powiedział, że na najbliższą kadencję ma przygotowanych 5. konkretów. Wymienił na tej liście:

- budowę nowego mostu na Kanale Ulgi (część Regionalnej Drogi Racibórz-Pszczyna),
- zagospodarowanie żwirowni na Ostrogu,
- budowę biznes-parku i jednocześnie akceleratora gospodarczego,
- zagospodarowanie placu Długosza,
- utworzenie nowoczesnych dzielnic.

Po Ficie głos zabrał Michał Woś. Ten powiedział nam jeszcze przed wydarzeniem, że samorząd to nie jest poligon partii politycznych.

– Mamy w tych wyborach jednego kandydata bardzo związanego z bieżącą polityką oraz drugiego kandydata, który po 30 latach wrócił do miasta

► Michał Fita zmierzy się o fotel prezydencki z Dariuszem Polowym, Jackiem Wojciechowiczem i Arturem Kowalskim. W walce wyborczej wspiera go poseł Michał Woś

► Szymon Bolik radny powiatowy to jeden z liderów listy pod patronatem posła Wosia. Chce nadal działać w samorządzie, by jego dzieci nie musiały wyjeżdżać z domu za pracę

Starosta Szrot, a może Bolik? Wiceprezydent Szukalska? Michał Fita i Michał Woś pokazali kto startuje do rad



i nie sędzę, by był zorientowany w tym, co się tu dzieje – mówił o Dariuszu Polowym (Silny Racibórz, obecny wóldarz miasta) i Jacku Wojciechowiczu (Koalicja 15 października, w latach 90. wiceprezydent Raciborza).

– Z drugiej strony pojawia się samorządowiec z krwi i kości – Michał Fita. Jest człowiekiem stąd, który rozumie miasto, ma wizję. Racibórz potrzebuje zgody, dialogu i przyspieszenia inwestycyjnego, a nie prezydenta-wizualizacji, albo prezydenta, który z hukiem wyleciał, gdy wybuchła afera reprywatyzacyjna – oznajmił Michał Woś.

– W samorządzie nie ma miejsca na lewicę i prawicę, a ci dwaj pierwsi wspomniani kandydaci są w sporze politycznym. My mamy szeroki zespół osób niezależnych i na pewno wygramy – zapewnił Woś.

Pytaliśmy, czy nowym starostą raciborskim będzie obecny radny z klubu PiS – Szymon Bolik? Albo asystent posła Wosia – Szymon Szrot? Obaj

kandydują z komitetu, który wspiera M. Woś.

– Skomplikowana sprawa, bo podział mandatów w powiecie jest różnorodny, a listy są bardzo mocne. Nasi kandydaci to zaangażowani samorządowcy, dla których liczy się ziemia raciborska. W powiecie trzeba świeżej krwi i aktywności i nasi kandydaci zapewnią lepszy powiat – przekazał Woś.

Nie udało się współpracować z koalicjantem

Przewodniczący rady miasta Marian Czerner chce kontynuować swoją służbę samorządową.

– W tej kadencji nie udało nam się zrealizować wszystkich celów, bo nie udało się współpracować z koalicjantem (D. Polowy – przyp. red.), który nieraz postępował wbrew zdrowemu rozsądkowi. My jesteśmy skłonni do dyskusji, do kompromisu, nie stawiamy na „ja i moje” tylko na „nasze

wspólne” – podkreślił Czerner.

– Pokazaliśmy otwartość, chcemy dobra miasta, a zabrakło nam dialogu. Chcemy go przywrócić. Racibórz jest dla nas najważniejszy, a cel to jego rozwój – dodał szef rady.

Zagadnęliśmy kandydata do rady powiatu – Szymona Szrota o jego niedawną wypowiedź dla Nowin o gotowości do zostania nowym starostą.

– Ten niedźwiedź jeszcze biega po lesie, nie dzielimy jego skóry i poczekajmy na wyniki wyborów. Gramy drużynowo, dlatego nie zastanawiam się jeszcze nad funkcją, chcę przede wszystkim zostać radnym powiatowym. Mamy młode listy, ale seniorów też wyborcy na nich znajdują. My chcemy świeżości w radzie powiatu, bo potrzeba tam nowej perspektywy. Zmian niewiele było w ostatnich latach – podkreślił Szrot.

O Michale Ficie jako kandydacie do roli głowy miasta powiedział, że to człowiek dialogu, który łączy, nie dzieli i załata wszystkie rany, które powstały.

Woś odkleił zasługi konkurentom

Już na scenie Michał Woś użył tablicy z konturem postaci, tabliczkami: prezydent miasta i zarząd powiatu oraz samoprzylepnych, żółtych karteczek z nazwami niedawnych inwestycji. Opowiedział zebrany o prezydencie miasta, którego wizerunek wisi w Raciborzu na bilbordach i ten chwali się, bo postawił kontener na kasę biletową przy remontowanym dworcu.

Woś uznał, że tę inwestycję należy od prezydenta odkleić oraz oddać raciborzanom obecnym na sali. – Odklejamy od niego też nowe mieszkania, żłobek, bo w 99% sfinansował go rząd. Podobnie jak przedszkole w Markowicach – mówił poseł Suwerennej Polski. Przedszkole przypisał kandydatce z dzielnicy – Justynie Poznakowskiej.

Skrytykował też władze Powiatu, bo te wydały gazetkę, w której chwali się z pozyskania środków na inwestycje.

– Odklejamy je od tych osób, bo obwodnica Raciborza, rondo Zamkowe, drogi w gminach, SOR, posterunek pietrowicki i miliony dla strażaków to nie są ich zasługi. To są zasługi naszej drużyny, która idzie do Powiatu – zaznaczył Michał Woś. (ma.w)

20 rozmów na XX-lecie Unii Europejskiej w Polsce

Starosta Swoboda: Najważniejszym dorobkiem tego 20-lecia w Unii jest wiedza

Z włodarzem Powiatu rozmawialiśmy na inaugurację naszego cyklu rozmów. Są realizowane w formule wideo i publikowane w nowiny.pl i YouTube nowiny.tv. Grzegorz Swoboda opowiedział nam o tym, jak w starostwie czerpie się z europejskich źródeł, by rozwijać Powiat Raciborski.

– 20 lat temu pracował pan jeszcze poza samorządem. Jak pan zapamiętał początki Polski w Unii Europejskiej?

– Miło wspominam ten czas, kończyłem studia, Polska weszła do UE i można było swobodnie wyjechać za granicę, żeby zarobić na te studia. Zaczynałem karierę zawodową w Gminie Nędza jako nauczyciel. Otwierały się przed m.in. środowiskiem nauczycielskim perspektywy Zjednoczonej Europy. Widzieliśmy możliwość wyjazdów z młodzieżą, to się realizowało.

Zacząłem też działać w radzie gminy w Nędzy. Pojawiały się pierwsze projekty unijne. To był dobry załazek do budowania jedności europejskiej. Ten optymizm był wtedy i wciąż jest obecny.

Ja pamiętam, jak w moim dzieciństwie jeszcze istniały granice w tej części Europy. Staliśmy tam godzinami, żeby przejechać. Współczesne dzieci, młodzież nie wiedzą, że tak było, że nie można było swobodnie przewieźć towaru kupionego za granicą, nie można było swobodnie podróżować.

Z perspektywy czasu możemy z dumą powiedzieć, że Raciborszczyna nie przespała tego okresu i wykorzystała okazję, by zrealizować inwestycje z



■ Według starosty raciborskiego Grzegorza Swobody ziemia raciborska właściwie wykorzystała czas funkcjonowania Polski w strukturach europejskich

udziałem dofinansowań z UE.

– Nawet żeby udać się do pobliskich Czech, przechodziło się nieraz kontrolę celną. Młodzi nie mogą sobie wyobrazić dziś takich granic.

– Z historycznych granic to szczególnie Chałupki mają swoją dawną atmosferę. Tam stacjonowała służba celna. Dziś została po tamtych czasach tylko historyczna pamiątka. Współczesna młodzież gdzie bawić się, czy na za-

kupy do Ostrawy tak jak do każdego innego miasta w regionie.

– Był pan pedagogiem, pracował jako samorządowiec. Te 20 lat to metamorfoza zawodowa w pana życie.

– Moja pierwsza praca to wyjazd do Austrii. Pracowałem w strefie gastronomicznej, w austriackich górach. Jak tylko wróciłem z pracy za granicą, postanowiłem związać się z placówką oświatową w Nędzy – tamtejszym Zespołem

Szkolno-Gimnazjalnym. Przepracowałem tam 14 lat. W Nędzy włączyłem się w życie społeczne, zostałem radnym, zrealizowaliśmy szereg inicjatyw sportowych czy kulturalnych. To zostało dostrzeżone. Ten mój kontakt z lokalnym samorządem. Współpracowałem z panią wójt Anną Iskałą. W 2014 roku nawiązałem kontakt z wójtem Krzyżanowic Grzegorzem Utrackim. Zostałem jego zastępcą w urzędzie gminy. To dla mnie bardzo

cenne doświadczenie. Trafiłem do urzędu w czasie, gdy nie pracowałem w pełnym składzie. Przyszło mi pełnić rolę kierownika referatu oraz sekretarza, a nawet w pełni zastępować pana wójta, bo ten miał długie, nieoczekiwane chorobowe. Przyjąłem na barki wiele zadań, ale to doświadczenie uważam za bardzo dobre. Poznałem dobrze samorząd, doceniłem jego funkcjonowanie na różnych szczeblach. Dlatego postanowiłem kandydować

do samorządu powiatowego w ostatnich wyborach. Dziś jestem starostą, stoję na czele ogromnego, świetnego zespołu, który tworzy Powiat Raciborski.

– Ten zespół zyskuje regularnie wyróżnienia w skali ogólnopolskiej, bo Powiat Raciborski od kilku lat jest na czele rankingu najlepszych samorządów w Polsce według Związku Powiatów Polskich.

– Samemu człowiek niewie-

le robi, dlatego potrzebna jest współpraca i ona powinna cechować samorząd. Bo dzięki niej możliwe jest pozyskiwanie środków. Jeśli chodzi o Powiat Raciborski to jesteśmy pod tym względem – absorpcji środków zewnętrznych – rekordzistami w skali kraju. Chodzi tu zarówno o europejskie dotacje, środki transgraniczne jak i rządowe. Owszem ja stoję na czele zespołu urzędników, zabiegam wspólnie z nimi o te pieniądze, ale to ciężka, wymagająca praca – podkreślę – zespołowa.

– Gdyby przyszło porównać szczeble samorządu, to jakby pan to przedstawił na podstawie własnych doświadczeń? – Samorząd gminny jest bardzo blisko ludzi. Tam zadania są mniejszego formatu, mniej kosztowne. Zespół pracowniczy jest skromniejszy, kilkadziesiąt osób. Właśnie ta skala robi różnicę, widać to przy nakładach na oświatę, na infrastrukturę. Powiat przy tym to gigant, widać po liczbie pracowników, instytucji, jak szpital, szkoły, jednostki. Zadań jest wiele. Wykonanie budżetu też jest znacząco większe. Ponadto starosta jest szefem obro-ny cywilnej i podlegają mi wszystkie służby. Razem z komendantami wypracowujemy wspólne plany działania i to dobrze działa. Myślę, że mieszkańcy nie muszą rozróżniać samorządów, zwłaszcza jeśli chodzi o użytkowanie dróg. Dlatego tak mi zależy, na wspólnym ponoszeniu obciążeń na wydatki drogowe.

– Kiedy wchodziliśmy do Unii autostrady A1 nie było, a dziś ją mamy i jest bliżej do Gliwic czy Ostrawy. Co jest pana zdaniem najcenniejsze, co pozyskaliśmy dzięki Unii? Drogi, czy projekty miękkie? – Dla mnie najważniejsze są dwa aspekty. Po pierwsze infrastruktura. Nie tylko drogi, budynki również. Jednak zdobywanie nowych kwalifikacji, doświadczeń międzynarodowych, nauka języków obcych – to nawet cenniejsze zdobycze. Otwartość, współpraca,

rozwój przedsiębiorczości, w formie np. stref gospodarczych to są zdobycze dużej wartości. Zyskują szkoły. Wydaliliśmy ostatnio środki europejskie w kwocie 6,5 mln zł na projekty w ramach Erasmusa. Wysyłamy młodzież do krajów europejskich, odbywa tam staże, poznaje kulturę, uczy się języka. Kładziemy nacisk na te wymiany. Unia umożliwia nam poprawę sieci kolejowej, drogowej, nawet lotniczej. My jesteśmy równym partnerem dla tych najstarszych krajów Unii Europejskiej.

– Porozmawiajmy o partnerstwach Powiatu Raciborskiego. W tej kadencji podniósł pan niektóre relacje na wyższy poziom. – Kiedyś było mi dane poznać profesor Elisabeth Dienstl. To była osoba wskazująca na jedność Europy, na możliwości proeuropejskie, solidarność krajów. Wszczepiała we mnie wzorce współpracy między państwami. Towarzystwem jej w różnych wyjazdach, projektach. Byłem wtedy młodzieńcem. Ten fundament, jakiego wtedy nabrałem, przerodził się w późniejszych latach w pielęgnowanie kontaktów z zagranicą. Powiat ma wiele partnerstw, w tym trzy niemieckie. Nie ma tygodnia, bym czegoś nie konsultował z kolegami z tych zaprzyjaźnionych powiatów. Z tych kontaktów korzysta nasza młodzież, organizujemy dla niej cykliczne wyjazdy. Były też wyjazdy strażaków-ochotników. Niestety pandemia, wojna na Ukrainie zachwiały częstotliwością tych kontaktów. W Markischer była ogromna powódź, to też było utrudnieniem. Nadrabiamy te zaległości. W tym roku pojadą do Elbe-Elster członkowie raciborskiego PTTK. Stamtąd przyjedzie do naszego powiatu delegacja niemiecka. To tylko jeden z przykładów. Jest przecież obóz młodzieżowy Camp Together czy eventy sportowe. Tak zawiązują się przyjaźnie.

– Nawet u pana w rodzinie taką przyjaźń można zaobserwować.

– Mam takie przeziębienie, bo mój brat Piotr uczestniczył w wymianie młodzieżowej. Syn późniejszego starosty zaprzyjaźnionego z nami powiatu, pana Thomasa Gemke, spał u nas w domu rodzinnym. Dużo później, kiedy służbowo spotkałem się na wyjeździe z panem starostą, on mi o tym opowiedział. Pamiętał. To młodzież dała załazek współpracy międzynarodowej w ramach UE. Kontakt z tamtych lat pozostał do dziś. Poprzez współpracę, język, chęć bycia razem można zbudować coś wspólnego.

– Wizytówką Powiatu jest Zamek Piastowski. Za starosty Adama Hajduka odbudowano go za europejskiej pieniądze. – Ktoś kiedyś powiedział, że nie możemy budować przyszłości, nie pamiętając o przeszłości. Jestem wdzięczny, że Adam Hajduk rozpoczął to zadanie. On zmodernizował Zamek. My szukaliśmy sposobów na sfinansowanie przebudowy. My chcemy budować potencjał historyczno-turystyczny tego miejsca. Pomaga nam powołanie Krainy Górnej Odry. My pokażemy dzieje Piastów raciborskich, opolskich. Był okres odbudowy zamków – skorzystał np. Brzeg, a o naszym zapomniano. A przecież ma największe w regionie znaczenie historyczne. Chcemy, by dawna stolica Śląska odzyskała swoją renomę.

– W ostatnich latach zbudował pan chyba najlepsze w dziejach Powiatu relacje z urzędem marszałkowskim. – Śląskie pozyskało największe w historii środki europejskie na transformację. Jako Powiat pokazywa-liśmy, że jesteśmy częścią województwa i chcemy być zauważeni. To, co zaczęło nasze dobre relacje to wielkie imprezy – Śląskie Smaki, Jarmark Bożonarodzeniowy, a także remonty dróg wojewódzkich. Te owoce są do dziś. Rozmawiamy o przyszłości. Teraz najważniejsza jest obwodnica Rudnik-Żerdziny – zabiegamy o nią od dawna.

Rozmawiał Mariusz Weidner

II LIGA (PZPN)	III LIGA (PZPN – GRUPA 3)	IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN – GRUPA 2)
XXIII kolejka (08/10.03.2024)	XX kolejka (09/10.03.2024)	XVI kolejka (09/10.03.2024)
Polonia Bytom – GKS Jastrzębie 0:0	Górnik Polkowice – Unia Turza Śląska 0:1 (0:1)	ROW Rybnik – Kuźnia Ustroń 1:1 (1:0)
KKS Kalisz – ŁKS Łódź II 2:2 (2:1)	Pniówek Pawłowice – Carina Gubin 1:0 (0:0)	Odra Wodzisław Śląski – GKS Tychy II 2:0 (1:0)
Sandecja Nowy Sącz – Pogoń Siedlce 2:3 (1:2)	Śląsk Wrocław II – Śląza Wrocław 4:1 (3:0)	Orzeł Łękawica – LKS Tworków 0:1 (0:0)
Hutnik Kraków – Wisła Puławy 1:1 (0:1)	Raków Częstochowa II – Rekord B-B 2:1 (1:1)	Łaziska Górne – Spójnia Landek 0:0
Stomil Olsztyn – Stal Stalowa Wola 0:1 (0:0)	Odra Bytom Odrzański – Warta Gorzów 4:1 (1:1)	Gwarek Ornontowice – LKS Czaniec 2:0 (1:0)
Lech Poznań II – Radunia Stężyca 1:2 (0:1)	Tarnowskie Góry – Starowice Dolne 4:0 (1:0)	MKS Łędziny – Tempo Puńców 1:5 (1:2)
Olimpia Elbląg – Zagłębie Lubin II 1:2 (0:1)	Lechia Zielona Góra – Jelenia Góra 2:1 (2:1)	Czechowice-Dziedzice – Rekord B-B II 1:2 (0:0)
Kotwica Kolobrzeg – Skra Częstochowa 0:1 (0:1)	MKS Kluczbork – Stilon Gorzów 3:2 (1:0)	Podbeskidzie B-B II – Decor Bełk 2:1 (1:0)
Olimpia Grudziądz – Chojnice 0:1 (0:1)	Górnik Zabrze II – LKS Goczałkowice 2:1 (1:1)	
TABELA	TABELA	TABELA
1. Kotwica Kolobrzeg 23 41 45:31	1. Rekord Bielsko-Biała 20 45 49:20	1. Polonia Łaziska Górne 16 35 37:10
2. KKS Kalisz 22 39 36:21	2. Śląsk Wrocław II 20 44 50:22	2. Podbeskidzie B-B II 16 34 49:20
3. Pogoń Siedlce 22 37 37:30	3. MKS Kluczbork 20 41 34:19	3. Spójnia Landek 16 31 29:13
4. Radunia Stężyca 23 35 30:28	4. Górnik Polkowice 20 32 34:30	4. Gwarek Ornontowice 16 28 30:11
5. Chojniczanka Chojnice 23 34 31:29	5. Karkonosze Jelenia Góra 20 32 31:30	5. Decor Bełk 16 25 30:20
6. Stal Stalowa Wola 22 34 25:25	6. Lechia Zielona Góra 20 31 31:28	6. Tempo Puńców 16 25 31:32
7. Hutnik Kraków 23 33 33:31	7. Śląza Wrocław 20 30 42:39	7. Orzeł Łękawica 16 24 28:18
8. ŁKS Łódź II 23 32 36:33	8. Pniówek Pawłowice 20 29 31:32	8. Odra Wodzisław Śląski 16 24 25:23
9. Zagłębie Lubin II 23 32 35:33	9. LKS Goczałkowice 20 28 29:22	9. Rekord Bielsko-Biała II 16 24 23:28
10. Lech Poznań II 23 32 28:35	10. Górnik Zabrze II 20 28 37:32	10. ROW Rybnik 16 24 25:34
11. Skra Częstochowa 23 31 29:26	11. Gwarek Tarnowskie Góry 20 25 27:30	11. Kuźnia Ustroń 16 21 33:28
12. Olimpia Elbląg 23 30 28:30	12. Odra Bytom Odrzański 20 22 22:28	12. GKS Tychy II 16 20 24:26
13. Polonia Bytom 23 29 28:31	13. Unia Turza Śląska 20 22 27:36	13. LKS Tworków 16 18 28:35
14. GKS Jastrzębie 22 26 25:30	14. Warta Gorzów Wlkp. 20 22 27:41	14. Czechowice-Dziedzice 16 16 21:27
15. Wisła Puławy 22 25 31:33	15. Stilon Gorzów Wlkp. 20 21 25:29	15. LKS Czaniec 16 10 21:38
16. Stomil Olsztyn 22 24 21:30	16. Carina Gubin 20 18 22:34	16. MKS Łędziny 16 0 7:78
17. Olimpia Grudziądz 23 21 24:33	17. Raków Częstochowa II 20 16 26:44	
18. Sandecja Nowy Sącz 23 21 23:36	18. Starowice Dolne 20 12 18:46	
Zaległe mecze XX kolejki (13.03.2024)	XXI kolejka (15/16.03.2024)	XVII kolejka (16/17.03.2024)
Pogoń Siedlce – Stomil Olsztyn (śr 18:00), GKS Jastrzębie – KKS Kalisz (śr 20:15).	Śląza Wrocław – Pniówek Pawłowice (pt 15:30), Odra Bytom Odrzański – Górnik Zabrze II (sb 12:00), Warta Gorzów Wlkp. – MKS Kluczbork (sb 13:00), LKS Goczałkowice – Gwarek Tarnowskie Góry (sb 13:00), Starowice Dolne – Górnik Polkowice (sb 13:00), Carina Gubin – Raków Częstochowa II (sb 14:00), Rekord Bielsko-Biała – Lechia Zielona Góra (sb 14:30), Unia Turza Śląska – Śląsk Wrocław II (sb 15:00), Karkonosze Jelenia Góra – Stilon Gorzów (sb 17:00).	Kuźnia Ustroń – Podbeskidzie Bielsko-Biała II (sb 13:00), Decor Bełk – Polonia Łaziska Górne (sb 15:00), MKS Łędziny – Gwarek Ornontowice (sb 15:00), Spójnia Landek – LKS Czaniec (sb 15:00), GKS Tychy II – ROW Rybnik (nd 11:00), LKS Tworków – Odra Wodzisław Śląski (nd 15:00), Tempo Puńców – Czechowice-Dziedzice (nd 15:00), Rekord Bielsko-Biała II – Orzeł Łękawica (nd 16:30).

PIŁKARSKIE SPARINGI			
Zimowy okres przygotowawczy dobiega końca. Ostatnie mecze kontrolne przyniosły dużo ciekawych rozstrzygnięć. Za tydzień ruszają wiosenne rozgrywki w okręgówce oraz w A i B klasach. Sprawdź rezultaty 44 kolejnych sparingów, jakie miały miejsce w dniach 08/10.03.2024 roku.			
LKS Naprzd 32 Syrynia – GKS Naprzd-23 Rydułtowy 0:1 (0:0)	LKS Cyprzanów – LKS Wojnowice 3:1 (1:0)		
LKS Silesia Lubomia – LKS Krzyżanowice 4:2 (1:2)	LKS Pstrązna – LKS Tworków II 3:4 (1:0)		
LKS Forteca Świerklany – KS Przyszłość Rogów 4:1 (2:1)	LKS Górki Śląskie – LKS Dzimierz 3:5 (2:1)		
KS Piomień Polomia – KKS Spójnia Zebrzydowice 2:1 (1:1)	LKS Wypoczynek Buków – KS Kornowac 4:5 (2:3)		
KS Pietraszyn – KS Czarni Gorzyce 2:9 (2:2)	KS Szczerbice – LKS Naprzd 46 Zawada 6:1 (3:0)		
KS Górnik Radlin – LKS Start Pietrowice Wielkie 0:1 (0:0)	LKS Adamowice – LKS Brzezcie 4:4 (1:3)		
GTS Bojszowy – LKS Granica Ruptawa 4:0 (3:0)	LKS Zgoda Zawada Książęca – KS 25 Kokoszyce 1:1 (0:1)		
LKS Gwiazda Chudów – LKS Naprzd Czyżowice 0:6 (0:2)	TKKF Jedność Grabownia-Golejów – MKS Czerwionka 3:2 (2:1)		
Unia Racibórz – KS Unia Turza Śląska (M)* 0:2 (0:1)	LKS Dąb Dębieńsko – LKS 45 Bujaków 1:6 (0:3)		
MKP Odra Centrum Wodzisław Śl. (M)* – LKS Start Mszana 2:3 (0:2)	KP Kamień – GKS Pierwszy Chwałowice 5:4 (3:2)		
LKS 07 Markowice – KS Unia Turza Śląska II 2:0 (0:0)	KS Inter Krostoszowice – KS Czarni Gorzyce II 1:4 (0:1)		
KS 1905 Krzanowice – LKS Czarni Nowa Wieś 5:0 (3:0)	LKS Olza Godów – LKS Żar Szeroka 0:1 (0:1)		
LKS Grzegorzowice – LKS Pawłów 1:2 (0:1)	SKF Rowień – LKS Gardawice 4:4 (3:1)		
LKS Buk Rudy – TKKF Zuch Orzepowice 2:0 (1:0)	LKS Unia Książenice – LKS Ruda Kozielska 2:6 (0:2)		
LKS Rozwój Belsznica – LKS Gwiazda Skrzyszów 1:1 (1:0)	LKS Górki Śląskie II – LKS Piomień Kobyla 1:6 (0:2)		
KS Piomień Czuchów – LKS Zabełków 4:0 (2:0)	LKS Bojanów – KS Naprzd Borucin II 0:9 (0:3)		
KS Polonia Markłowice – LKS Zwonowice 5:0 (3:0)	LKS Ruch Bolesław – LKS Skrzeńsko 1:4 (0:2)		
GKS Krupiński Suszec – KS Górnik Boguszowice 4:7 (3:4)	KS Olszynka Olza – KS Polonia Niewiadom II 5:2 (3:0)		
KS Wicher Wilchwy – KRS TKKF Sokół Chwałęcice 4:2 (2:0)	LKS Wicher Plonia Racibórz – LKS Strzelec Rzuchów 1:5 (1:1)		
KS Rymer Rybnik – LKS Strażak Pielgrzymowice 3:0 (2:0)	LKS Zryw Jastrzębie-Bzie – LKS Wisła Wielka II 5:0 (2:0)		
LKS Orzeł Jankowice – LKS Warszawice 3:2 (1:2)	KP Kamień II – KS Wielopole 1:0 (0:0)		
KS Polonia Niewiadom – LKS Zryw Bąków 1:0 (0:0)			
LKS Studzienna II – LKS Gamów 1:3 (0:3)			
	(M)* – drużyna juniorów		(ak)

Owoc dni powszednich. Uczniowie z na- ocenami uzyskali stypendia prezydent

W Raciborskim Centrum Kultury odbyła się w czwartek 7 marca tradycyjna miejska gala rozdania stypendiów dla uczniów szkół podstawowych w Raciborzu. Nowością w tej edycji był spektakl w wykonaniu uczniów z SP13 – Królowa śniegu. Od niego rozpoczęło się wydarzenie.



■ Gratulacje od głowy miasta to dodatkowy walor tej uroczystości



■ Trzynastka należy do szkół, której uczniowie osiągają wysokie średnie

Odrobina wzruszenia

Jako pierwszy przywitał pedagogów, rodziców i uczniów szef miejskiej oświaty – Krzysztof Żychski. To on zaprosił na scenę gospodarza imprezy – prezydenta Raciborza Dariusza Polowego.

Włodarz nie krył swego miłego zaskoczenia, jak przyznał – wspinał się spektaklem. – Historia Gerdy i Kaja, mimo że znana i oglądana kolejny raz, zawsze wywołuje odrobinę wzruszenia w człowieku – mówił D. Polowy.

Podkreślił słowa piosen-

ki zaśpiewanej na koniec przedstawienia o przekazywanym między ludźmi znaku nadziei. Polowy powiedział, że życie składa się z dni powszednich i dobre wyniki w nauce stanowią owoc takich dni powszednich.

Najlepsi z najlepszych

– Dziś mogę tu być z młodzieżą i rodzicami, bo uczniowie pracowali wcześniej i mieli wsparcie rodziców, dziadków. Dziękuję za to w imieniu młodych ludzi. Jesteście zawsze obok nich, czasem dyscyplinujecie,

ale pokazujecie właściwą drogę. Stanowicie uzupełnienie szkoły – podkreślił prezydent. Oznajmił zaraz, że stoi przed najlepszymi z najlepszych – optimus optimus. – Tak wielu możemy nagradzać, że mówię to z odrobiną zazdrości co do znakomitych osiągnięć. Cieszę się, że tu jesteście, dla was moje osobiste brawa – zaklaskał przy wtórze całej sali.

Uczniom życzył, żeby jak najczęściej gościli na tej scenie i odbierali stypendia i życzył im kolejnych laurów. – Wasze życie dopiero się zaczyna – zapewnił.

Kiedy Krzysztof Żychski uprzedzał, że na koniec gali wystąpi EMI, to prezydent podszedł do niego i z uśmiechem wyznał: wystraszyłem się, że to ja będę musiał śpiewać.

Wśród uczestników wypatrzyliśmy – w podwójnej roli – Michała Kuligę. Radny miejski, szef komisji oświatowej i rodzic stypendystki przyznał, że stypendia są

ważnym narzędziem motywowania młodych ludzi do nauki. – Miasto przyznaje stypendia najlepszym sportowcom, dlatego uczniowie także powinni być docenieni – zauważył przewodniczący komisji.

Naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Żychski wyjaśnił, że są to stypendia przyznane za pierwsze półrocze i otrzymuje je ponad 130. uczniów. – Mamy dość wyśrubowane progi do uzyskania stypendium. Wzbogacamy uroczystość występami uczniów, dziś mamy super przedstawienie. Chcemy, żeby to nie było tylko zwykłe wręczenie, ponieważ doceniamy ucznia za jego wyniki szkolne. Przygotowujemy wyjątkowe, uroczyste przyjęcie. Jest też drugi aspekt – żeby mieszkańcy poznali możliwości artystyczne innych szkół. Pula stypendialna wynosi 32 000 zł do rozdania między uczniów. 250 zł wynosi najwyższe stypendium – powiedział nam K. Żychski. (ma.w)



■ Liczną reprezentację miała na gali szkoła z Ostroga. Na zdjęciu odbiera gratulacje od prezydenta Raciborza Alicja Siwek



■ Na galach stypendialnych sala widowiskowa RCK jest wypełniona do ostatniego fotela



■ W ZSP 4 najwyższą średnią ocen uzyskała Wiktorja Piecha

najwyższymi a Raciborza



■ Piosenkę „Po drodze” zaśpiewała na zakończenie Emi – Emilia Franica, uczennica szkoły w Brzeziu

REKLAMA

Stypendyści z SP 1 na Ostrogu

- Beleć Magdalena
- Delengowska Zofia
- Frydrych Filip
- Grela Sonia
- Hutyra Arkadiusz
- Janus Wojciech
- Jarecka-Piecha Wiktoria
- Jaworek Maksymilian
- Jaworska Marta
- Klima Anna
- Kuliga Janina
- Lach Jakub
- Magdziak Alicja
- Malkiewicz Filip
- Mart Martyna
- Mazurek Gabriel
- Mudrik Julia
- Mużelak Hanna – najwyższa średnia ocen 5,93
- Niewiera Bartosz
- Piszczek Pola
- Pol Borys
- Przeliorz Wiktoria
- Przybył Alicja
- Pundyk Dominik
- Pytlarz Marta
- Roesler Paulina
- Siwek Alicja
- Stysiał Dorota
- Szendzielorz Hanna

- Tesarska Marcelina 5,93
- Zymelka Bartosz

SP3 na Brzeziu

- Baran Wojciech
- Czerniak Iga
- Dziedzic Magdalena
- Fryt Alicja
- Krukowska Emilia
- Labus Mateusz
- Locińska Zofia
- Luboń Maja 5,79
- Skwarecki Jakub
- Starzyk Wiktor
- Szczygielski Artur
- Szymiczek Alicja
- Tumula Zuzanna
- Witczak Adam

SP4 Racibórz

- Gładysz Grzegorz 5,86
- Nadskakulska Julia
- Peterek Maja
- Potysz Adrianna
- Solich Magdalena
- Świrk Karolina

SP13 Racibórz

- Bartosińska Malwina
- Białobrzaska Maja
- Biegiesz Patrycja

- Bunio Hanna
- Cyran Kacper
- Duda Anna
- Gajda Fabian
- Galli Hanna
- Gnot Kamil
- Januszkiewicz Julia
- Kaczmarek Lena
- Kamiński Szymon
- Kawulok Paulina
- Kobylak Amelia
- Kondys Zuzanna
- Lubaszka Kacper
- Mika Karolina
- Olender Łukasz
- Papiernik Olaf
- Polak – Łukaszek Lena
- Prejs Jakub
- Smolik Aleksander
- Solich Nadia
- Staszak Oliwia
- Szmig Katarzyna
- Świdarska Michalina
- Walczak Jakub 5,93
- Zielonka Kaja
- Zubko Lena

SP 15 Racibórz

- Adamczewska Milena
- Antczak Kalina
- Bałys Oliwia
- Burczyc Lena

- Dudek Jakub 6,0
- Sergiel Antoni
- Sergiel Franciszek
- Smółka Emilia
- Sulski Jędrzej
- Szymiczek Łucja 6,0
- Trzebuniak Szymon
- Wita Martyna
- Zdrzałek Biana

SP 18 w Raciborzu

- Bodziony Nadia
- Bugla Emilia
- Czarniecka Martyna
- Dziecioł Borys
- Górka Oliwia
- Jamicka Agnieszka 5,79
- Jamicki Adam
- Janicka Marta
- Kowalczyk Aleksandra
- Łoziński Michał
- Muda Maja
- Mularska Alicja
- Nowak Igor
- Piasecki Witold
- Pilarski Vincent
- Pytel Kacper
- Stebel Lena
- Szałek Agnieszka
- Szypuła Karol
- Śrutwa Oskar
- Tarasek Martyna

- Unger Malwina

ZSP 1 w Markowicach

- Brzozowski Szymon
- Bytomska Joanna
- Cieślak Magda
- Jan Mateusz 6,0
- Jureczko Dominik
- Kolbusz Konstanty
- Miżwiński Wiktor
- Stopa Ewelina
- Urbanek Anna

ZSP 2 w Ocicach

- Fiegler Michał
- Fulneczek Bartosz
- Gołeczko Emilia
- Kowalczyk Pola
- Kudla Oliwier 5,79
- Kurpiela Emilia
- Walenko Oliwia

ZSP 3 na Płoni

- Gaj Zuzanna
- Grad Emilia
- Janicka Agata
- Kowalski Błażej 5,71

ZSP 4 w Studziennej

- Piecha Wiktoria 5,57

BYTOM | 17 MARCA 2024, GODZ. 17:00 KONCERT GWIAZD TELEWIZJI TVS



**BYTOMSKIE
CENTRUM KULTURY**
PLAC KARIN STANEK 1,
41 - 902 BYTOM

CENY BILETÓW:
PARTER OD 85 ZŁ,
BALKON 75 ZŁ, BILETY MOŻNA
KUPIĆ NA KUPBILECIK.PL
ORAZ W KASIE BCK

FINALISTKA PROGRAMU MOSZ GRAJFKA, ZOSTAŃ GWIAZDĄ!



Marian Zimmermann wystartuje na wójta Kornowaca. Jaką ma wizję?

Marian Zimmermann, obecny przewodniczący Rady Gminy Kornowac i radny od 2014 roku, zapowiada swój udział w wyborach na najwyższe stanowisko w gminie. – Nasze działania nie są inspirowane przez żadną partię polityczną ani zaczerpnięte z internetu. Naszym celem jest być głosem mieszkańców, dlatego podjęliśmy decyzję o wystawieniu 15 kandydatów na radnych – wyjaśnia swoje zaangażowanie. Zimmermann będzie konkurował o to stanowisko z obecnym

wójtem, Grzegorzem Niestrojem, ubiegającym się o reelekcję. Jednakże to nie koniec, ponieważ jeszcze jeden komitet, jak dowiadujemy się, planuje wystawić swoją kandydatkę. Z Marianem Zimmermannem rozmawia Dawid Machecki.

– Dlaczego Marian Zimmermann chce zostać wójtem gminy Kornowac?

– Jestem radnym od dwóch kadencji, co oznacza, że działam na rzecz społeczeństwa już od 2014 roku. Dodatkowo obecnie peł-

nię funkcję przewodniczącego tej rady. Praca na tym stanowisku sprawia mi ogromną radość. Mogę się realizować, pomagając społeczeństwu rozwiązywać różnorodne problemy, zarówno te większe, jak i mniejsze. O kandydowaniu na wójta zacząłem myśleć po tym, jak w naszej gminie miało miejsce, kilka drobnych zdarzeń, które moim zdaniem nie musiały mieć miejsca.

– Co ma pan na myśli?

– Nie chcę wgłębiać się w szczegóły. Jednak te wydarzenia skłoniły mnie do decyzji, aby wystartować w wyborach na wójta gminy Kornowac. Nieprzypadkowo zresztą powstał Komitet Wyborczy Wyborców „Głos mieszkańców”, z którego startuję. To inicjatywa oddolna, zrodzona z potrzeby zmiany, która zebrała grupę ludzi. Często słyszałem: „wszystko fajnie, ale nas się tu żodyn o nic nie pyto”. Nasze działania nie są inspirowane przez żadną partię polityczną ani zaczerpnięte z internetu. Naszym celem jest być głosem mieszkańców, dlatego podjęliśmy decyzję o wystawieniu 15 kandydatów na radnych. Dzięki temu będziemy mogli swobodnie wziąć udział w nadchodzących wyborach i reprezentować naszą społeczność.

– Kiedy po raz pierwszy zrodziła się w panu myśl o kandydowaniu na wójta?

– Pierwsza myśl związana z podjęciem decyzji o starcie w wyborach urodziła się gdzieś pod koniec grudnia. Jednak wtedy to jeszcze nie była decyzja – tylko taka ogólna refleksja wynikająca z rozmów z ludźmi – z naszą grupą, z którą się spotykaliśmy. Ostateczna decyzja tak naprawdę zapadła w styczniu 2024 roku.

– Start w wyborach oznacza, że ma pan inną wizję dla gminy Kornowac niż ta

– Nie zamierzam wyważać otwartych drzwi i obiecywać rzeczy niemożliwych, jak np. pałacu w każdym sołectwie. W obecnej kadencji przyjęliśmy Strategię Rozwoju Gminy Kornowac, która określa szczegółowe działania prowadzące do rozwoju naszego samorządu – i tą drogą właśnie wspólnie z komitetem zamierzamy podążać – mówi Marian Zimmermann



kreowana przez obecnego włodarza starającego się o reelekcję. Jak to wizja?

– Nie zamierzam wyważać otwartych drzwi i obiecywać rzeczy niemożliwych, jak np. pałacu w każdym sołectwie. W obecnej kadencji przyjęliśmy Strategię Rozwoju Gminy Kornowac, która określa szczegółowe działania prowadzące do rozwoju naszego samorządu – i tą drogą właśnie wspólnie z komitetem zamierzamy podążać. Ten dokument oznacza dynamiczny rozwój. Uważam jednak, że w całym tym tempie postępu, w jakim kroczy nasz samorząd, obecna władza – wójt zatracił kontakt ze społeczeństwem, fundamentem naszej gminy. Dlatego właśnie, jako komitet stawiamy na pierwszym miejscu przywrócenie tej komunikacji i odbudowę relacji z naszym społeczeństwem. Chcemy kontynuować dynamiczny rozwój gminy, ale w sposób, który opiera się na porozumieniu, komunikacji, dialogu z szacunkiem i zrozumieniem, a przede wszystkim z uśmiechem – bez negatywnych emocji, bez kłótni, tylko z pozytywnym podejściem! Należy jednak gasić pożary, gdy tylko widzimy ogień. Mam tutaj na myśli np.: konflikt pomiędzy wójtem, a KS Kornowac – to problem, który nie zrodził się wczoraj,

istnieje od dłuższego czasu i nadal się pogłębia. Nie będę jednak wchodził w szczegóły tej sprawy. Wiem jedno: tę kwestię należy potraktować priorytetowo!

– W jaki sposób?

– Należy znaleźć kompromis dla rozwiązania tej sprawy i to jak najszybciej.

– Jakim Marian Zimmermann zamierza być wójtem jeśli wygra w nadchodzących wyborach samorządowych?

– Moim marzeniem jest, aby gmina Kornowac była miejscem, gdzie każdy obywatel może liczyć na rozwiązanie swojego problemu. Chciałbym, aby w naszej gminie liczył się głos każdego, bez wyjątku. Zamierzam więc być wójtem, który jest blisko ludzi.

– No ale jak pan chce przekonać mieszkańców właśnie do siebie?

– Ponieważ jestem osobą, która dostrzega ludzi i ich problemy, a mogę tak twierdzić na podstawie doświadczenia zdobytego podczas wieloletniego kierowania dużymi zespołami pracowników.

– Powiedział pan już o grupie osób, z którymi pójdzie pan do wyborów. Czym się charakteryzują?
– Wśród naszych kandy-

datów znajdują się różne osoby, również takie, które nigdy wcześniej nie myślały o startowaniu w wyborach. Tak naprawdę posiadamy cały przekrój naszego społeczeństwa – ze wszystkich naszych pięciu sołectw; ludzi gotowych do pracy, pełnych planów i chętnych do działania dla dobra wspólnoty.

– A pan wystartuje jako radny? Ma pan taką możliwość.

– Nie.

– Stawia pan wszystko na jedną kartę?

– Start na wójta i radnego mógłby zostać odebrany jako asekuranctwo. Stawiam wszystko na jedną kartę, mieszkańcy wskażą komu w tej kadencji chcą zaufać.

– Co, według pana spowodowało, że w małej gminie Kornowac, gdzie poprzednio tylko jeden kandydat startował na wójta, teraz aż trzy komitety wyborcze wystawiły swoich kandydatów?

– Nie chcę tego komentować. Cieszę się jednak, że mieszkańcy będą mieli wybór, bo wybory to demokracja.

– Dziękuję za rozmowę.
– Dziękuję.

AUTOPROMOCJA

HistoriON



*Nasza historia
to Twoje życie!*

Jeśli chcesz się
nim podzielić z nami

📞 dzwoń i wysyłaj zdjęcia 📷
na WhatsApp:
662 059 116

✉️ pisz:
historion@nowiny.pl

*Tvoja historia
to nasz temat*

Przedszkole w Rudach po kontroli strażaków. Stwierdzono nieprawidłowości

Straż pożarna dopatrzyła się nieprawidłowości w zabezpieczeniach przeciwpożarowych budynku przedszkola w Rudach. Jest to ta sama placówka, która została odnowiona i oddana do użytku w obecności marszałka Jakuba Chelstowskiego w 2020 roku. Co dalej z tym przedszkolem?

Strażacy wykryli nieprawidłowości

15 lutego strażacy z Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu przeprowadzili kontrolę w przedszkolu w Rudach (gm. Kuźnia Raciborska) zgodnie z zaplanowanymi działaniami. St. bryg. Jarosław Ceglarek, komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Raciborzu, wyjaśnia, że zamierzeniem takich kontroli jest ocena wykonania obowiązków z zakresu ochrony przeciwpożarowej.

Konkretnie, celem jest sprawdzenie obecności wszystkich niezbędnych urządzeń przeciwpożarowych i gaśniczych w obiektach oraz ich odpowiednią sprawność techniczną. W ramach tego procesu oceniana jest również Instrukcja Bezpieczeństwa Pożarowego, wdrożenie jej procedur oraz przeszkolenie pracowników. Dodatkowo dokonuje się oceny przygotowania obiektu do ewentualnej akcji ratowniczo-gaśniczej, sprawności technicznej oraz przeglądów instalacji mających wpływ na bezpieczeństwo.

Niestety w przypadku przedszkola w Rudach wykryto nieprawidłowości. Komendant Ceglarek wskazał na niedostateczne wymiary dróg ewakuacyjnych, nieprawidłowy kierunek otwierania drzwi ewakuacyjnych, brak urządzeń usuwających dym w klatce schodowej, brak hydrantów wewnętrznych DN25, brak wydzielonego pożarowego składu opału oraz brak samozamykaczy na drzwiach przeciw-

pożarowych w kotłowni.

Zajęcia mogą się odbywać

Jak dowiadujemy się, po przeprowadzeniu kontroli nałożono decyzję administracyjną, zgodnie z którą w przedszkolu mają zostać usunięte stwierdzone nieprawidłowości zgodnie z obowiązującymi przepisami techniczno-budowlanymi. Komendant nie precyzuje dokładnego terminu, lecz wskazuje, że nie będzie on dłuższy niż rok. Jednakże istnieje także możliwość wydłużenia tego terminu, jeśli będą widoczne postępy w pracach koncepcyjnych, projektowych lub budowlanych.

Mimo nieprawidłowości zajęcia w placówce mogą odbywać się normalnie. Komendant podkreśla, że możliwość przeprowadzania tych zajęć nie byłaby możliwa, gdyby wydana została decyzja zakazująca użytkowania obiektu.

Co na to urząd?

Zapytaliśmy Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej o komentarz w tej sprawie. Anna Mainusz, kierownik Referatu Edukacji, Sportu i Promocji, odpowiedziała, że po kontroli strażaków placówka zdecydowała się odwołać od wydanej decyzji, która została uchylona. Mainusz wskazała na dokument z 4 stycznia. Jednakże placówka, jak wyjaśnia urzędniczka, nie otrzymała oficjalnej informacji w związku z ostatnią kontrolą. Mainusz dodała, że po otrzymaniu decyzji urzędnicy będą mogli się do niej odnieść. Komendant przekazał informację o decyzji administracyjnej Nowinom 27 lutego.

Obecnie do przedszkola w Rudach, na które składają się dwa obiekty – przy ulicy Raciborskiej 17, który przeszedł kontrolę, oraz przy ulicy Rogera 2, gdzie kształcenie odbywa się w kilku klasach tamtejszej podsta-

wówki, łącznie uczęszcza 167 dzieci (w budynku szkoły w trzech oddziałach jest 75 dzieci, zaś w budynku przy Raciborskiej 17 – 92 dzieci w 4 grupach).

Co z nową placówką?

Przy tej okazji pytamy urzędników o kwestię budowy nowego przedszkola modułowego, o którym w Rudach mówi się już od dłuższego czasu. Powstała w sołectwie zresztą grupa inicjatywna, która dąży do tego, aby urząd przy ul. Brzozowej zrealizował to zadanie. Początkowo rozważano również możliwość powstania żłobka w ramach tej inwestycji, jednak ostatecznie nie zdecydowano, że nie będzie on częścią tego planu.

Kierownik Mainusz poinformowała redakcję Nowin, że z informacji posiadanych przez Referat Edukacji, Sportu i Promocji wynika, że gmina podtrzymuje budowę nowego przedszkola w Rudach. – W ostatnich latach gmina podjęła działania planistyczne zmieniające plan zagospodarowania przestrzennego na wskazanej pod budowę przedszkola działce. Przygotowano PFU (dokument opisujący zamówienie dotyczące projektowania i realizacji prac budowlanych – przyp. red). Koszt takiego zadania (według stanu na grudzień 2022 r.) to prawie 13 mln zł. Konieczne jest pozyskanie zewnętrznego finansowania na to zadanie – wyjaśnia.

Anna Mainusz dodaje, że rozpoczęła się adaptacja terenu polegająca m.in. na przełożeniu kabli energetycznych. Choć, jak wskazuje, sytuacja demograficzna niestety nie ułatwia zadania. – W 2023 r. w Rudach, Jan-kowicach i Rudzie Kozielskiej (obwód przedszkola w Rudach) urodziło się jedynie 19 dzieci (12 w Rudach, 5 w Rudzie Kozielskiej i 2 w Jan-kowicach) – wylicza.

Pani kierownik przypomina również, że na obecne

przedszkole jest już plan (informowaliśmy już o tym pomysły na łamach Nowin). – W razie budowy modułowego przedszkola w wyremontowanym budynku przy ulicy Raciborskiej 17 mógłby powstać żłobek – dodaje.

Modernizacja za ponad 730 tys. zł

Remont, o którym wspomniała Anna Mainusz, został oficjalnie zakończony pod koniec 2020 roku, gdy do Rud przybył marszałek Jakub Chelstowski, którego podjął tam burmistrz Paweł Macha. Mowa tu o modernizacji placówki, która stała się przedmiotem uwagi strażaków. W ramach prac przeprowadzono kompleksową termomodernizację budynku, obejmującą wszystkie zewnętrzne ściany, piwnice oraz dach. Zmodernizowano także instalację



■ Po kontroli strażaków w przedszkolu w Rudach stwierdzono nieprawidłowości w zabezpieczeniach przeciwpożarowych, lecz mimo tego zajęcia w placówce mogą odbywać się normalnie

elektryczną oraz instalację centralnego ogrzewania, zastępując dotychczasowy kotłowni węglowy nowoczesnym kotłem na pellet (biomase). Dodatkowo zainstalowano powietrzne pompy ciepła ze zbiornikami CWU o pojemności 270 litrów. Ponadto dokonano remontu piwnic i

pomalowano wszystkie pomieszczenia przedszkola. Prace zostały dofinansowane ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, a wartość całego zadania wyniosła nieco ponad 734 tys. zł.

(mad)

Międzynarodowy Dzień Poezji DARIUSZ JAKUBOWSKI



Raciborskie Centrum Kultury serdecznie zaprasza na poetycko-muzyczny stand up autorstwa Dariusza Jakubowskiego „Wokół Herberta, czyli potęga smaku, albo sztuczny miód”, które odbędzie się 23 marca (sobota), w RCK DK Strzecha, sala widowiskowa, ul. Londzina 38 o godzinie 18:00. Wydarzenie zwieńczy 69 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski (eliminacje rejonowe), które tego dnia odbędą się w RCK DK Strzecha.

Dzisiejszy świat sprowadza człowieka jedynie do ze-

wewnętrzności ciała, a człowiek przeciw to inny jeszcze wymiar potrzeb i inny wymiar możliwości. Jego byt określa wewnętrzny stosunek do prawdy, dobra i piękna. Program „Wokół Herberta, czyli potęga smaku, albo sztuczny miód” jest tego przypomnieniem, jest wspólną z publicznością podróżą ku archetypom kulturowym wyznaczonym przez pojęcie smaku. Odsłania też kody powinowactw duchowych twórczości Baudelaire’a, Szymborskiej, Baczyńskiego czy Hardy’ego ze Zbignie-

wem Herbertem. Na chwilę zatrzymuje się przy „Źródle” Norwida. Polifonia J. S. Bacha i jego „Preludia”, czy schubertowska „Małgorzata przy kołowrotku”, znakomicie korespondujące z głębią poezji, są muzycznym dopełnieniem wydarzenia.

Wykonawcy:

- Dariusz Jakubowski – aktor, autor koncepcji, reżyseria.
- Katarzyna Thomas – sopran.
- Piotr Szafranec – fortepian

Honorowane raciborskie karty: „Senior 60+”, „Rodzina +”.

Bilety w cenie 20,- (normalny) 10,- (ulgowy - uczniowie i studenci) do nabycia w kasach RCK oraz na <https://biletyna.pl/event/view/id/405185>

Link do wydarzenia na FB: <https://fb.me/e/750mBo7uu>

O remoncie dróg, ocenie powiatowej służby zdrowia i smrodzie z Raciborza.

STAROSTA SWOBODA NA SESJI W KORNOWACU

Przewodniczący Marian Zimmermann wyraził swoje rozczarowanie jakością drogi powiatowej przecinającej centrum Pogrzebia. Radna Katarzyna Siedlaczek zadała pytanie dotyczące oceny starosty odnośnie jakości lokalnej służby zdrowia. Ponadto podniesiono sprawę uciążliwego problemu zapachowego dochodzącego z Raciborza-Brzezia, który dotyka mieszkańców sąsiedniej Kobyli; radna Katarzyna Cieślík pytała, czy Starostwo Powiatowe w Raciborzu mogłoby pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Starosta Grzegorz Swoboda pojawił się na ostatniej sesji Rady Gminy w Kornowacu. O czym dyskutowano? O tym w relacji.

Starosta: To były pracowite lata

Starosta Grzegorz Swoboda na sesji Rady Gminy w Kornowacu chwalił współpracę z samorządem – w tym z wójtem Grzegorzem Niestrojem, radnymi oraz z Eugeniuszem Kurą, radnym powiatowym z Pogrzebia.

Podczas swojego wystąpienia mówił m.in. o modernizacji dróg, przypominając, że w bieżącej kadencji powiat we współpracy z gminami zrealizował budowę 144 kilometrów nowych nawierzchni drogowych. – Oczywiście są kolejne kilometry do modernizacji. Wiemy o tym i chcemy je modernizować – zapowiedział. Zwracał uwagę także na finansowanie PKS-u, modernizację szpitala w Raciborzu i budowę muzeum multimedialnego na Zamku Piastowskim w Raciborzu. Było też o finansowaniu DPS-ów, w tym zgromadzenia sióstr w Pogrzebiu oraz modernizacji powiatowych placówek oświatowych.

W kontekście Ogólnopolskiego Rankingu Gmin i Powiatów, gdzie powiat został laureatem pierwszego miejsca po raz trzeci w kategorii

do 120 tys. mieszkańców, Swoboda podkreślił, że to zasługa wszystkich gmin, w tym gminy Kornowac.

Starosta podsumował, że kadencja 2019-2023 była pracowita i pokazała zrównoważony rozwój wszystkich miejscowości, niezależnie od ich wielkości. Zadeklarował dalsze inwestycje i realizacje na terenie poszczególnych gmin. Wśród planowanych prac drogowych na terenie gminy Kornowac znajdują się: modernizacja odcinków dróg powiatowych 3543S i 3544S, ul. Pogrzebieńska w Raciborzu, ul. Brzezka oraz część ul. Pamiętki w Pogrzebiu, a także ul. Lubomska w Pogrzebiu.

Jak starosta ocenia ofertę szpitala? – docieka radna

Później były pytania. Radna Katarzyna Siedlaczek poruszyła kwestię powiatowej oświaty, pytając o popularność kierunków kształcenia wśród młodzieży. Starosta Swoboda odpowiedział, że preferencje te zależą od konkretnej szkoły, przy czym podkreślił bogatą ofertę edukacyjną powiatu, która przyciąga nie tylko uczniów z samego powiatu raciborskiego, ale również spoza niego. Wspomnił, że obecnie 24 proc. uczniów pochodzi spoza powiatu, co cieszy samorząd z uwagi na przychodzącą za nimi subwencję oświatową. Jednocześnie zaznaczył, że wpływa to także na komunikację w powiecie, gdyż uczniowie muszą dojeżdżać do szkół spoza swojego miejsca zamieszkania. Starosta podkreślił także, że samorząd powiatowy aktywnie wsłuchuje się w potrzeby biznesu, aby dostosować kształcenie do wymagań rynku pracy, co ma na celu zapewnienie młodzieży odpowiednich perspektyw zatrudnienia.

Później radna zadała pytanie dotyczące oceny oferty szpitala powiatowego, do-



■ Starosta Grzegorz Swoboda w trakcie swojej wizyty w Kornowacu chwalił współpracę z gminą

ciekając, czy zdaniem starosty jest on przygotowany na problemy zdrowotne, z którymi borykają się mieszkańcy. Swoboda odpowiedział, że oferta szpitala uzależniona jest od wymogów i kryteriów dotyczących personelu medycznego. Podkreślił, że choć oferta jest szeroka, nie jest w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Wskazał na potrzebę rozbudowy oddziału geriatrycznego oraz neonatologii dziecięcej.

Nawiązując do braku chirurgii dziecięcej w Raciborzu, Swoboda stwierdził, że jego zdaniem niektóre zabiegi dla dzieci mogłyby być wykonywane na chirurgii ogólnej, aby uniknąć konieczności podróży do Rybnika. Jednakże zaznaczył, że istnieją ograniczenia, które uniemożliwiają takie rozwiązanie. Przypomniał również, że zawniósowano o utworzenie pododdziału dziecięcego, jednakże, jak tłumaczył, wymagałoby to Oddziału Intensywnej Terapii Dziecięcej oraz wielu specjalistów.

Radna poruszyła także problem depopulacji w powiecie raciborskim, pytając starostę o powody, dla których młodzi ludzie powinni się osiedlać właśnie w tym regionie. Swoboda uznał, że to pytanie jest trudne, wskazując, że depopulacja ma swoje źródło, chociażby w fakcie, że młodzi ludzie

wyjeżdżali za pracą, szukając lepszych zarobków po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Gdy już osiedlili się gdzieś indziej i ułożyli sobie życie, nie mają ochoty na powrót. Mimo to starosta podkreślił, że powiat raciborski jest wspaniałym miejscem do życia, zaś przedsiębiorcy oferują tutaj pracę. Jednakże wskazał na braki w infrastrukturze, takie jak brak obwodnic ułatwiających szybkie dojazdy do pracy, niedostateczną infrastrukturę rekreacyjną oraz potrzebę rozwoju transportu kolejowego.

Przewodniczący rady o Brzeskiej w Pogrzebiu mówi, że jest w stanie katastrofalnym

Marian Zimmermann, przewodniczący rady, zapytał starostę o postęp prac nad drogą Racibórz-Pszczyna, o której wcześniej wspomnieli wóldarz. Starosta Swoboda stwierdził, że aktualnie brak konkretnych informacji na ten temat. Podkreślił rolę miasta Racibórz jako lidera w projekcie, choć unikał oceny jego efektywności. Swoboda zaznaczył, że prace nad tą drogą w powiecie raciborskim zatrzymały się po zbudowaniu odcinka Rudnik-Racibórz. Wskazał na brak mostu nad kanałem Ulga, kluczowego dla realizacji projektu, oraz na nieczynną linię kolejową z Raciborza do Markowic, która utrudnia realizację. Starosta wspomnił również, że w ramach grupy roboczej wójt Kornowaca, Grzegorz Niestrój, reprezentuje interesy w tym temacie, ale nie jest odpowiedzialny za projekt. Starosta liczy, że pojawią się środki, aby ta droga, jak najszybciej została zrealizowana.

Zimmermann zapytał także starostę o remont ul. Brzeskiej w Pogrzebiu oraz ul. Pogrzebieńskiej w Raciborzu-Brzeziu, które Swoboda wcześniej wspomnieli jako

planowane do modernizacji. Przewodniczący podkreślił, że mówi się o tych remontach od wielu lat. – Przede wszystkim droga przez centrum Pogrzebia spędza nam sen z powiek. To katastrofa od kilku lat – ubolewał. Swoboda przypomniał, że samorząd powiatowy wcześniej próbował podjąć się modernizacji tej drogi, poszukując zewnętrznych źródeł finansowania i wsparcia od samorządów, przez które ta droga przebiega. Jednakże, jak wyjaśniał, strona prezydenta Raciborza nie wyraziła na to zgody, a później pomimo złożenia wniosku o dofinansowanie, nie udało się go pozyskać. Zapowiedział, że powiat ponownie będzie starał się o środki na modernizację tej drogi. – Ją trzeba zrobić, nie ma dyskusji – mówił o powiatowym trakcie.

Mieszkaniec pyta, czy powiat pamięta o pałacu w Rzuchowie

Podczas sesji mieszkaniec Piotr Tatura, znany w powiecie muzyk, zwrócił się do starosty z apelem o pomoc mieszkańcom Kobyli w rozwiązaniu problemów z zasięgiem telekomunikacyjnym. Starosta uznał to pytanie za wartościowe, zwracając uwagę, że pomimo obaw związanych z budową nowych masztów, organy powiatowe nie mają możliwości blokowania inwestycji w tej dziedzinie, o ile wszystkie niezbędne pozwolenia zostały uzyskane. Zasugerował, że jeśli istnieje takie zapotrzebowanie, jakie wspomnieli mieszkańcy, można bezpośrednio zwrócić się do operatorów telekomunikacyjnych w tej sprawie.

Mieszkaniec zwrócił również uwagę na pałac w Rzuchowie i zapytał, czy ktoś z powiatu podjął rozmowy w sprawie współpracy z właścicielem, Januszem Gładyszem, w celu promowania tego miejsca jako atrakcji w

powiecie raciborskim. Swoboda odpowiedział, że choć wspiera to miejsce w miarę swoich możliwości, to jest ono prywatnym obiektem. Zapowiedział, że będzie proponował wydanie banknotu kolekcjonerskiego o nominale zero euro lub zorganizowanie wjazdu autobusu, tzw. „ogórka”, jako atrakcji turystycznej, jednak konieczna, jak dodał, jest zgoda właściciela oraz jego wkład finansowy. Starosta wyjaśnił, że nie może używać publicznych pieniędzy do promowania prywatnych obiektów. Wskazał również na różnicę w podejściu do obiektów publicznych, takich jak ruiny zamków w Sławikowie czy Tworkowie, które należą do gmin: Rudnik i Krzyżanowice.

Było jeszcze o światłowodzie w kontekście Rzuchowa, którego nie doczekała się jeszcze cała wioska, o czym mówił radny Arkadiusz Ziental. W tej kwestii odpowiedział wójt Niestrój, zaznaczając, że firma Leon, która obsługuje tę gminę, chce tej inwestycji, ale czeka na środki zewnętrzne. Dzięki temu, jak dodał, ta inwestycja będzie kontynuowana.

Śmierdzący problem Kobyli

Katarzyna Cieślík, radna z Kobyli, zwracała uwagę na uciążliwość zapachowe pochodzące z Brzezia. Zapytała starostę, czy może pomóc w rozwiązaniu tego problemu. Starosta odpowiedział, że będzie to jego pierwsza wymijająca odpowiedź, wskazując, że kwestia zapachu nie jest problemem należącym do kompetencji powiatu, lecz miasta Racibórz. Dodał, że powiat podejmuje interwencje tam, gdzie może, zgłaszając problem do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach. – Mam nadzieję, że te uciążliwości się skończą – podsumował. (mad)

Od marca wyższe limity dorabiania do emerytury i renty

Górny bezpieczny próg, po którego przekroczeniu ZUS może zawiesić wypłacanie emerytury, wzrósł o prawie 450 zł i przez kolejne miesiące wyniesie 9802,50 zł.

Limity bezpiecznego dorabiania dotyczą osób, które pobierają wcześniejszą emeryturę lub rentę, bowiem dochody z pracy mają wpływ na wysokość pobieranego z ZUS-u świadczenia. Od początku marca do końca maja tego roku obowiązują nowe, które są wyższe od poprzednich.

Limity dorabiania w górę

Od 1 marca kwota dorabiania, która nie spowoduje zmniejszenia ani zawieszenia świadczenia to 5278,30 złotych brutto. To oznacza podwyżkę wobec po-

przedniej, obowiązującej do końca lutego, o prawie 242 złote. – Jeśli pracujący wcześniejszy emeryt lub rencista nie przekroczy w miesiącu takiego dochodu, to ZUS będzie wypłacał świadczenie w ustalonej wysokości. Natomiast przekroczenie kwoty 9802,50 złotych brutto przy dorabianiu spowoduje zawieszenie świadczenia – informuje Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

W sytuacji, gdy dorabiający emeryt lub rencista będzie miał dochód przekraczający kwotę 5278,30 zł, ale wyższy niż 9802,50 zł, to Zakład Ubezpieczeń Społecznych to jego świadczenie zostanie zmniejszone o kwotę przekroczenia obowiązującego limitu.

Kwoty maksymalnego zmniejszenia

Od początku marca zmieniły się również kwoty maksymalnego zmniejszenia, jakich ZUS może dokonać w ramach konkretnych świadczeń. Od marca br. do końca lutego 2025 r. kwoty maksymalnego zmniejszenia będą wynosić:

- dla emerytury i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy 890,63 zł
- dla renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy 668,01 zł
- dla renty rodzinnej dla jednej osoby 757,08 zł

Dla kogo dorabianie bez ograniczeń?

Limity w dorabianiu nie dotyczą emerytów, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny, czyli 60 lat kobieta i 65 lat mężczyzna.

Ich zarobki nie podlegają weryfikacji przez ZUS, a przyznane im świadczenia nie podlegają zmniejszaniu i zawieszaniu. – Ograniczenia nie dotyczą również niektórych rencistów. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową oraz osoby pobierające renty rodzinne po uprawnionych do tych świadczeń. Jeżeli osoba pobiera rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego – również może zarabować bez ograniczeń i jej limity nie dotyczą – tłumaczy rzeczniczka.

(oprac. d)

Chałupki zagrają w serialu Netflix

Mowa o serialu „Heweliusz” – pięciodcinkowej produkcji dramatycznej inspirowanej historią zatonięcia promu Heweliusz na Morzu Bałtyckim. Część ze scen realizowano w Chałupkach w gminie Krzyżanowice.

5, 6 i 7 marca ekipa filmowa zakrzętała się w przygranicznej wiosce, skupiając się głównie wokół Mostu Jubileuszowego Cesarza Franciszka Józefa w Chałupkach, a w szczególności dworca PKS. Miejscom musieli zaakceptować pewne niedogodności, gdyż teren ten był przez trzy dni zamknięty dla ruchu.

„Heweliusz”, o czym wzmiankuje serwis filmweb.pl, będzie kolejnym po „Wielkiej Wodzie” serialem katastroficznym platformy Netflix. Pracują nad nim ci sami twórcy: reżyser Jan



■ Reżyser Jan Holoubek na planie serialu „Heweliusz” FOT. JAN HOLOUBEK/ FB

Holoubek, scenarzysta Kasper Bajon i producentka Anna Kępińska. Premierę zaplanowano na 2025 rok.

– Twórcy oraz cała ekipa są ogromnie podekscytowani, że mogą zrealizować tak wyjątkowy serial wspólnie z Netflixem. „Heweliusz” to projekt o spektakularnej skali, nie tylko w Polsce, ale również w Europie. Prace nad nim trwają prawie dwa lata, a okres zdjęciowy przewidziany jest na 8 miesięcy – cytuje filmweb.pl Annę Kępińską, producentkę se-

rialu „Heweliusz”.

Cytowany przez filmweb.pl reżyser Jan Holoubek zaznacza z kolei, że „Heweliusz” to nie tylko serial o katastrofie, ale też o żałobie, stracie i walce z dysfunkcyjnym państwem o dobre imię i godność tych, którzy zginęli. – Mamy nadzieję, że oprócz skali oraz rozmachu produkcji, widzów zachwyci i poruszy olbrzymi potencjał dramaturgiczny i emocjonalny tej historii. Tym samym mamy także świadomość odpowiedzial-

ności, jaka na nas spoczywa, dlatego naszym zadaniem jest przede wszystkim oddać sprawiedliwość wszystkim tym, których dotknęła ta tragedia – dodaje.

Prom „Jan Heweliusz” zatonął 14 stycznia 1993 roku w okolicach niemieckiej wyspy Rugia. To jedna z największych tragedii w dziejach polskiej żegluga handlowej, w której życie straciło 55 osób pochodzących z Polski, Austrii, Węgier, Czech, Szwecji i Norwegii.

OGŁOSZENIE

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA KUŹNIA RACIBORSKA



o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Kuźnia Raciborska – Etap III wraz z uzasadnieniem i z prognozą oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 977, ze zm.), w związku z art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023r. poz. 1688), na podstawie art. 54 ust. 2, art. 39, art. 40, w związku z art. 46, pkt 1, ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023r. poz. 1094, ze zm.) oraz zgodnie z uchwałą Nr XXV/204/2020 Rady Miejskiej w Kuźni Raciborskiej z dnia 29 października 2020 r., w sprawie przystąpienia do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Kuźnia Raciborska, zmienioną uchwałą: Nr XXVI/211/2020 z dnia 26 listopada 2020r., Nr XLVII/377/2022 z dnia 31 marca 2022r., Nr L/396/2022 z dnia 23 czerwca 2022r., zawiadamiam, o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Kuźnia Raciborska – Etap III, wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko,

w dniach od 20 marca 2024r. do 19 kwietnia 2024r.,

w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, ul. Słowackiego 4, 47 – 420 Kuźnia Raciborska, pokój nr 21, w godzinach pracy urzędu.

Projekt ww. planu wraz z uzasadnieniem i prognozą oddziaływania na środowisko, w trakcie wyłożenia do publicznego wglądu, jest dostępny również w wersji elektronicznej na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (BIP) Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, (link: <https://kuznia-raciborska.finn.pl/bipkod/30962785>).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi, w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami, odbędzie się w dniu 11 kwietnia 2024r., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kuźni Raciborskiej, sala USC o godz. 15:00.

Zgodnie z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w ww. projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Zgodnie z art. 8c ww. ustawy, uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3 maja 2024 r. jako wniesione na piśmie, uznaje się również uwagi i wnioski, wniesione w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: poczta@kuzniaraciborska.pl

Wnoszący uwagi lub wnioski podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby, a także oznaczenie nieruchomości, której uwaga lub wniosek dotyczy.

Uwagi mogą również dotyczyć prognozy oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska, a w przypadku uwag nieuwzględnionych przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska, dodatkowo Rada Miejska w Kuźni Raciborskiej.

Zgodnie z art. 8a ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w związku z przetwarzaniem przez Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska danych osobowych, uzyskanych w toku procedury sporządzania przedmiotowego miejscowego planu, wszelkie dane osobowe zawarte w dokumentach procedury sporządzania planu, zostały pozyskane z zasobów administratora danych – Burmistrza Miasta Kuźnia Raciborska.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych

Informujemy, że administratorem Pani/Pana danych osobowych (ADO) jest Burmistrz Miasta Kuźnia Raciborska, Urząd Miejski w Kuźni Raciborskiej, 47 – 420 Kuźnia Raciborska, ul. Słowackiego 4.

Dane osobowe prowadzi Inspektor Danych Osobowych w Urzędzie Miejskim w Kuźni Raciborskiej.

Dane osobowe są przez nas przetwarzane zgodnie z przepisami prawa ze szczególnym uwzględnieniem Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. oraz przez czas określonych ww. przepisami. Ma Pani/Pan prawo do dostępu, sprzeciwu, usunięcia, złożenia skargi w zakresie przetwarzania własnych danych osobowych. Szczegółowe informacje dotyczące ochrony i przetwarzania przez nas Pani/Pana danych osobowych można znaleźć pod adresem: <https://kuznia-raciborska.finn.pl/rodo>.



■ Mirosław Ruszkiewicz dyrektor PUP w Raciborzu deklaruje pomoc młodym ludziom, którzy chcą założyć działalność gospodarczą

– W życiu tak jak w „Alicji w krainie czarów”, żeby wiedzieć, w którą stronę skręcić, trzeba wiedzieć, dokąd chce się trafić. – Część z was jest w tym momencie – decyduje, w którym kierunku podąża. Próbuje z ekspertami przewidzieć, które zawody giną, które zginą na zawsze, a które się przekształcą i w jaki sposób – takim wstępem opatrzył rozpoczęcie dyskusji panelowej prezes Wydawnictwa Nowiny Arkadiusz Gruchot. Doszło do niej na InspiratON day 2024 w Raciborskim Centrum Kultury 28 marca.

– Mamy wysyp nowych technologii, mamy sztuczną inteligencję i to wszystko powoduje, że świat się bardzo dynamicznie zmienia. To, co jest dzisiaj, niekoniecznie musi być za 5 lat i także dla

was jest to problem. Dlatego potrzebna jest wiedza. Dziś zawód to nie wszystko, liczą się kompetencje miękkie, doświadczenia, umiejętności i wiedza. Zdobywane niezależnie od wykształcenia – mówił A. Gruchot na otwarcie dyskusji panelowej, do której zaprosił gości ze sfery biznesu, środowiska nauki oraz eksperta od rynku pracy.

Rozmowa zaczęła się od pytania skierowanego do Mirosława Ruszkiewicza, który kieruje raciborskim Powiatowym Urzędem Pracy. Ma też bogate, wcześniejsze doświadczenia z pracy w wojewódzkim biurze pracy i dużo szersze spojrzenie na rynek pracy niż sam powiat raciborski. – Ściśle analizuje rynek pracy, współ-

nowiny.pl

inspiratON day 2024

Dyskusja panelowa InspiratON day 2024: W świecie sztucznej inteligencji ważna będzie zdolność komunikowania się

tworzy barometr rynku pracy – scharakteryzował go prezes Gruchot.

Mirosław Ruszkiewicz: Nie chcę tutaj promować urzędu pracy jako tako wśród młodzieży, bo ona ma swoją ścieżkę, swoje pomysły na życie. Owszem, jeśli nie odnajdziecie się na niej, to my w urzędzie na pewno w wielu aspektach pomożemy. Ja samą nazwę urzędu pracy wolałbym zamienić np. na agencję promocji zatrudnienia, ale obowiązuje określona struktura i formuła. Bo nie chcę, żeby urząd pracy kojarzył się z urzędem takim jak np. skarbowy, bo to jest bardzo dynamiczna jednostka współpracująca z pracodawcami. Dlatego, że ta współpraca to jest kluczowa rzecz.

Staramy się corocznie przekazać jak najwięcej dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej. Sięgają po nią najczęściej osoby młode, tu jest kwota 40 tys. zł. Działalność trzeba utrzymać przez rok. Pomysłów jest bardzo dużo, a specjaliści z urzędu pomagają. Naprowadzają na ciekawy pomysł i w tym roku już około 60 dotacji złożono. Większość tych firm powstanie dość szybko.

Aktualnie mamy niezwykle niskie bezrobocie – 3,4%.

To ma dobre i złe strony, bo o to nam chodziło, aby jak najwięcej osób pracowało, ale pracodawcy mają kłopoty z naborem do pracy. Oni dziś mówią – wystarczy im chęci do pracy, bo reszta są w stanie nauczyć pracownika. Obecny rynek pracy jest niezwykle dynamiczny.

– A kogo konkretnie poszukują teraz pracodawcy? Które zawody zginą, które przetrwają, które się rozwiną? – zapytał go A. Gruchot.

– To jest trochę takie wróżenie, ale jest część zawodów, o niektórych dopiero się dowiemy. Wciąż jest poszukiwane grono osób do obsługi

maszyn. Bo te dziś są mocno skomputeryzowane. Taki kombajn rolniczy, nowoczesny. Gdybyśmy z panem prezesem do takiego wsieli, pewnie nie uruchomilibyśmy go. Takich urządzeń jest mnóstwo. Przyszłościowi są automatycy, piloci dronów, mechanicy samochodów autonomicznych. W urzędzie wiemy, które zawody są nadwyżkowe, deficytowe i takie w równowadze. Ja dziś nie powiem, że studia to ten najważniejszy kierunek działania dla młodego człowieka. My na już potrzebujemy specjalistów w różnych branżach, bo brakuje fachowców w zawodach na co dzień potrzebnych.

– Pan prorektor z pewnością powie nam, że studia są jednak potrzebne? Czy ANS w Raciborzu ma odpowiedź na potrzeby rynkowe? – pytał prezes Nowin.

– Prorektor dr inż. Tomasz Czystopak: Zaczę od słów Billa Gatesa, który powiedział, że świat już nigdy nie będzie się tak wolno rozwijał jak dzisiaj.

Postęp technologiczny jest tak duży, że gdybyśmy wrócili do pierwszej rewolucji przemysłowej, to do kolejnej minęły od niej cztery pokolenia, a teraz jesteśmy na takim etapie, że w czasie jednego pokolenia przeżyje-



■ Paneliści, którzy wzięli udział w dyskusji na scenie w RCK

my kilka rewolucji przemysłowych.

Od udostępnienia sztucznej inteligencji wydaje się, że niektóre zawody przestaną istnieć. Ja uważam, że to jest tylko narzędzie, które nie zastąpi nigdy człowieka. Wydawało nam się, że proces informatyzacji spowoduje wzrost poziomu bezrobocia. Komputeryzacja okazała się jednak tylko narzędziem. Moim zdaniem przez najbliższe kilkadziesiąt lat maszyny nie zastąpią człowieka.

Jeśli chodzi o ANS jesteśmy jedyną uczelnią o profilu zawodowym, która kształci na profilach praktycznych. Większość przedmiotów przygotowuje studenta do praktycznego podejścia do zawodu. Na to naciskamy bardzo mocno. Duży nacisk kładziemy też na kompetencje społeczne.

Czego nam brakuje? Musimy nauczyć się pracy w zespole, komunikacji, ale też szukania informacji u ekspertów, wśród metod sztucznej inteligencji.

My obserwujemy barometr zawodów deficytowych i staramy się naszą ofertę tak dostosować, żeby absolwent szkoły średniej znalazł u nas dobre studia, a po nich – dobrą pracę.

Wszystkie kierunki oferowane w ANS są kierunkami, które poniekąd są odpowiedzią na przyszłość. Weźmy dla przykładu bezpieczeństwo. Ono się zmienia. Przechodzi do świata cybernetycznego. Mówimy o rozwoju cyberprzestępczości. Z drugiej strony weźmy zawody inżynierskie – automatyka, robotyka, inżynieria produkcji to jest to, co będzie się rozwijało w przyszłości. Kolejny nasz kierunek, czyli pielęgniarstwo. Ten zawód w pełni nie zostanie zastąpiony przez automaty. Oczywiście technologia się zmienia. Człowiek będzie wspomagany algorytmami, diagnoza medyczna będzie stawiana szybciej, ale za tym wszystkim stoi człowiek.

– Oddajmy głos biznesowi. Sztuczna inteligencja

nie sprawi, że przestaniemy się myć i pracować. Pan Karol Gawron to menadżer produkcji w Henkle. Czy w pana opinii zmieniły się kompetencje, jakich potrzebuje wasza firma?

– Karol Gawron: Jestem przedstawicielem branży produkcyjnej. Z moich obserwacji nie widać drastycznej zmiany prowadzenia procesów produkcyjnych. Chcę tu wszystkich zainspirować tym, co moim zdaniem jest potrzebne teraz do rozwoju kariery zawodowej. Owszem, człowiek musi jeść, pić, załatwiać swoje potrzeby. Ja pracowałem wcześniej w oczyszczalni ścieków, a teraz reprezentuję producenta detergentów do prania. To są rzeczy niezależne od tego, jaki poziom uzyskamy cyfryzacji czy sztucznej inteligencji, bo to rzeczy i bez nich będziemy robili. To jest właśnie ta inspiracja dla młodych. Nie trzeba zawsze szukać swojej realizacji bardzo daleko w kosmicznych technologiach, bo to, co jest nam potrzebne, jest praktycznie obok nas. W perspektywie waszych najbliższych decyzji zastanówcie się nad tym.

Przyszłość widzę w opiece medycznej – bycie lekarzem to gwarancja pewnego zatrudnienia.

Jest jedna duża różnica tego między tym, co było 10 lat temu, a współczesnością. Teraz w biznesie w produkcji, w pracach czysto technicznych, związanych z maszynami, z automatyką, zawsze jest miejsce dla inżyniera, dla technika, ale nie tylko. W każdym przemysle jest tyle różnych elementów, które się zmieniają i to dla osoby, która ugruntuje się ściśle technicznie, w pewnym momencie może zmierzyć się z nieoczekiwanymi problemami. Czuje się zakłopotana, traci grunt pod nogami. Bo okazuje się, że to wykształcenie techniczne to nie jest jedyna droga. Bo żeby wykorzystać te rzeczy techniczne, potrzebna jest także część humanistyczna, ludzka. Koordynacja róż-



■ InspiratON day 2024. Największa w powiecie raciborskim impreza z inspiracjami dla maturzystów

nych elementów procesów przemysłu to wiedza, doświadczenie i zrozumienie nas przez ludzkie podejście. To jest przyszłość. Nie można patrzeć tylko przez czwartą rewolucję przemysłową. Ona musi być oparta na człowieczeństwie. Mówię to na przekór tego, co w waszym wieku miałem w swojej głowie jako inżynier-elektronik.

– To jest ciekawe, co pan mówi. Pan Karol ma też doświadczenia z pracy w Szkocii. Proszę udzielić nam porady – ludzie studiują, pracują, coś robią. Co w kategorii umiejętności ludzkich, tych miękkich jest ważne? Co można w tym kierunku robić? Jakis wolontariat, nauka języków?

– Radzę posiąść umiejętności techniczne, ścisłe, bo zawód dobrze jest mieć. Jednak sprawa komunikacji międzyludzkiej to jest klucz. Menadżerowie potrzebują wsparcia związanego ze zwykłą ludzką komunikacją. Na tym także radzę się skupić. Obawiam się, że świat idzie w stronę zawodów nazwę je rozrywkowymi. Jednak media społecznościowe to jest to, co robimy po pracy, a praca musi się toczyć w fabrykach.

– Pan Maciej Musioł pracuje w sektorze nowoczesnych technologii (to właściciel ostrog.net). Jest pan inżynierem, ale realizuje pan pasję poza techniką. Pańska firma wciąż

zwiększa zatrudnienie. Na co zwraca pan uwagę przy naborach?

– Maciej Musioł: Jak zatrudniam kogoś, to liczę się dla mnie nie tylko posiadane umiejętności, ale i chęć nauki. Naszej branży światłowodowej nie uczą jeszcze szkoły, praktycznie nauka odbywa się u nas. Kto się chce uczyć – nauczmy. Zatrudniamy też programistów. Dostajemy CV ludzi po studiach. Wiedzę teoretyczną ci kandydaci mają ogromną, ale w kontaktach międzyludzkich obserwuję u nich trudności. Z kolei przychodzi chłopak po technikum i już takie absolwenta uczelni potrafi zagiąć, bo jest pasjonatem, a nie tylko wyuczonym teoretykiem. Dla mnie zawodem przyszłości jest operator ChatGPT, sztucznej inteligencji. W obecnych czasach trzeba umiejętnie zadawać pytania temu programowi. Dla przykładu: chłopak który nie umie programować pyta ChatGPT jak zrobić jakąś funkcję, która coś obliczy. ChatGPT zwraca program, ale odbiorca mówi, że to nie działa i sztuczna inteligencja coś poprawia i wszystko działa. Nasi programiści to podziwiają i sami zaczynają korzystać. Przyspiesza to pracę. Tego jeszcze nie ma na studiach. Tymczasem między wersjami sztucznej inteligencji minęło półtora roku i ta najnowsza wersja teraz wygenerowała film, już piosenki komponuje. Jednak ona nie wybuduje za nas domu,

nie zrobi elektryki w nim. Taka dygresja, że pierwszy raz na kierunku elektryk w Mechaniku zabrakło miejsc dla wszystkich chętnych. Bo taki młody chłopak wie, że jako elektryk za jeden wybudowany dom skasuje bardzo dobre pieniądze. Dlatego kieruję apel do młodzieży: nie skupiajcie się na studiach, na zarządzeniu i marketingu, tylko skupcie się na tym co umiecie i idźcie właśnie za tym.

– Panie prorektorze, czy słuchając tych opinii wie pan już, czy ANS rynkowo uruchomi nowy kierunek, przedmiot o sztucznej inteligencji?

– Prorektor Tomasz Czystpak: Staramy się nadążyć za nowościami technologicznymi, na naszych kierunkach automatyka i robotyka oraz zarządzanie inżynierią produkcji mamy przedmiot o sztucznej inteligencji. Z drugiej strony wyzwaniem dla promotorów prac licencjackich czy inżynierskich jest sprawdzić, czy taka praca nie została wygenerowana przez sztuczną inteligencję.

My staramy się traktować sztuczną inteligencję jako wspomaganie pracy dydaktycznej. Wykładowcy wprost korzystają z ChatGPT i sprawdzają, czy można poprawić coś, co przygotował student. Podkreślę raz jeszcze: to narzędzie, które nie zastąpi człowieka.

To optymistyczne stwier-

dzenie. Wróć jeszcze do pana dyrektora Ruszkiewicza. Chodzi o założenie własnej firmy. Realizujecie kilkadziesiąt wniosków rocznie. Proszę o jakieś inspiracje dla młodzieży, ciekawe pomysły. Jakie zgłaszają młode osoby?

– Mirosław Ruszkiewicz: Jeśli chodzi o mega odkrywcze pomysły to takich u nas nie ma. Kwota 40 000 zł musi być na pomysł „nie od czapy” jak mówi młodzież, ale to musi mieć odbicie na rynku pracy. Jest grupa osób, która już prowadzi jakąś działalność gospodarczą, ale nie do końca zgodnie z przepisami. To są np. malarze, co chcą dokupić sprzęt. Elektrycy, mechanicy – tak samo. Także fryzjerstwo, bukiciarstwo – im też pomagamy się rozwinąć. My nie domykamy katalogu zawodów, które powinny dostać dotacje, jesteśmy otwarci. 60-80 firm rocznie finansujemy. Najważniejsze by firma przetrwała, dłużej niż 12 miesięcy. W 80% to się udaje. Później ci nowi pracodawcy chcą od nas stażystów. Mowa już była o chęci do pracy. To się liczy dziś najbardziej. Do tego my szkolimy w różnych zawodach. Niektórzy potrafią świetnie spawać, ale potrzebują certyfikatu i my je pomagamy zdobyć.

– Konkluzja jest oczywista – większość zawodów nie wyginie, ale będzie się zmieniać. Nawet szewc korzysta z jakichś modeli informatycznych do projektowania butów. Do tego zdolność komunikowania się, poprawnego używania języka, żeby porozumieć się np. z ChatGPT. Do tego dochodzi praca zespołowa. Niestety pandemia przyniosła szkody w takiej nauce współpracy. W pracy trzeba się porozumiewać, we właściwym kierunku „pchać wózek” czyli realizować projekt – podosumował dyskusję Arkadiusz Gruchot.

(oprac. m)

PARTNERZY



ORGANIZATOR



WSPÓŁORGANIZATOR



Wakacje kredytowe zostają

Premier Donald Tusk ogłosił decyzję o przedłużeniu wakacji kredytowych. Zgodnie z projektem możliwe będzie skorzystanie z niego, gdy miesięczna rata przewyższy 30 proc. dochodu gospodarstwa domowego. Teraz projekt ustawy trafi do prac w Sejmie. Tusk decyzję nazwał jako najważniejszą informację dnia dla sporej grupy rodaków.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie ustawy o wsparciu kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej oraz ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom, przedłożony przez Ministra Finansów.

– Rząd pomoże osobom, które posiadają kredyt hipoteczny w złotych i przedłuży tzw. wakacje kredytowe na 2024 rok. Nowe rozwiązania przewidują możliwość zawieszenia spłaty raty w wymiarze dwóch miesięcy od 1 maja do 30 czerwca, zaś w przy-

padku kolejnych kwartałów – jeden miesiąc w każdym kwartale. Zwiększy się także wsparcie dla kredytobiorców – informuje Kancelaria Prezesa Rady Ministrów.

Najważniejsze rozwiązania:

Wakacje kredytowe zostaną przedłużone na 2024 rok. Będzie można z nich skorzystać w wymiarze dwóch miesięcy od 1 maja do 30 czerwca oraz w przypadku kolejnych kwartałów – jeden miesiąc w każdym kwartale.

Wprowadzone zostanie kryterium, zgodnie z którym zawieszenie spłaty kredytu będzie możliwe,

jeżeli wartość kredytu nie przekracza 1,2 mln zł. Wymagany będzie także minimalny stosunek raty kredytu mieszkaniowego do dochodu. Z wakacji kredytowych będzie można skorzystać, jeśli rata przekroczy 30 proc. dochodu gospodarstwa domowego, liczonego jako średnia za poprzednie trzy miesiące albo jeśli kredytobiorca ma na utrzymaniu co najmniej troje dzieci (na dzień złożenia wniosku).

Zwiększy się pomoc dla kredytobiorców. Podniesiona zostanie wartość maksymalnego wsparcia – z 2 tys. zł do 3 tys. zł. Wydłużony zostanie okres pomocy – z 36 miesięcy do 40

miesięcy. Dłuższy będzie okres zwrotu wsparcia lub pożyczki – 200 rat zamiast 144. Zaś maksymalna wysokość pożyczki na spłatę zadłużenia będzie wynosić 120 tys. zł.

Łatwiej, jak twierdzi kancelaria, będzie można skorzystać z Funduszu Wsparcia Kredytobiorców (FWK). O pomoc z FWK będą mogli ubiegać się ci kredytobiorcy w trudnej sytuacji finansowej (również kredytobiorcy walutowi), u których rata przekracza 40 proc. dochodu gospodarstwa domowego. Obecnie wskaźnik ten wynosi 50 proc.

Zwiększy się także kwota dochodu, która umo-

liwia uzyskania wsparcia lub pożyczki na spłatę zadłużenia. Ze wsparcia FWK będzie można skorzystać, jeżeli miesięczny dochód gospodarstwa domowego, pomniejszony o miesięczne koszty obsługi kredytu mieszkaniowego, nie będzie przekraczał 2,5-krotności kryteriów, które określone są w ustawie o pomocy społecznej. W przypadku jednoosobowego gospodarstwa domowego będzie to 1940 zł (dotychczas 1552 zł), a w przypadku gospodarstwa wieloosobowego – 1500 zł (dotychczas 1200 zł), pomnożone przez liczbę członków gospodarstwa.

(d)

W Brzeźnicy zamontowano defibrylator

Z końcem lutego na murach brzeźnickiego przedszkola pojawiła się charakterystyczna ciemna kapsuła. To defibrylator AED – najnowszy zakup realizowany w ramach funduszu sołeckiego.

AED (ang. automated external defibrillator), czyli Automatyczny Defibrylator Zewnętrzny to urządzenie,

którego zadaniem jest pomoc osobom, u których wystąpiło Nagłe Zatrzymanie Krążenia. Poprawne użycie AED to zwiększenie szans na przeżycie nawet o 70%.

Krzysztof Bajerski, sołtys wsi, zaznacza, że rzadko defibrylatory widywane są w przestrzeni wiejskiej, a to właśnie do tych miejsc najdłuższą drogę do przebycia ma pogotowie ratunkowe. – W przypadku Brzeźnicy, Ligoty Książęcej czy innych wiosek położonych w dolinach krajobrazu wyżyn-

nego powiatu raciborskiej, dochodzi dodatkowy problem z zasięgiem telefonii komórkowej – co tym bardziej może wydłużać czas na otrzymanie odpowiedniej pomocy specjalistów – zaznacza.

Zamontowanie AED to pierwszy krok do zwiększenia świadomości społecznej w tym temacie, kolejnym etapem są szkolenia z obsługi urządzenia jak i nauka samej resuscytacji krążeniowo-oddechowej.

– Już niebawem będziemy

organizować kursy z obsługi AED oraz udzielania resuscytacji-krążeniowo-oddechowej dla mieszkańców. Od kilku lat prowadzę takie szkolenia dla harcerzy czy też wychowawców kolonijnych, więc tym bardziej cieszę się, że przeprowadzimy je dla mieszkańców Brzeźnicy i okolic. W interesie nas wszystkich jest, żeby ludzie nam bliscy potrafili poradzić sobie, wtedy gdy to nam zatrzyma się serce – mówi Bajerski.



(oprac. d)

■ Brzeźnica (gm. Rudnik) ma swój defibrylator

Jarmark Wielkanocny potrwa w Rudach ponad 10 dni

Już wkrótce mieszkańcy gminy Kuźnia Raciborska oraz okolicznych miejscowości będą mieli okazję wziąć udział w Wielkanocnym Jarmarku, organizowanym przez Pocysterski Zespół Klasztorno-Pałacowy w Rudach. Wydarzenie, które od lat cieszy się dużym zainteresowaniem, odbędzie się od 15 do 28 marca. Pracownicy zespołu będą czekać na odwiedzających w godzinach 10.00 do 17.00.

– Wielkanoc, z jej głębokim przesłaniem odrodzenia i nadziei, inspirowała do wspólnego świętowania i refleksji. To czas, kiedy przyroda budzi się do życia, a ludzie otwierają swo-

je serca na nowe początki – czytamy w informacji od Fundacji „Stare Opactwo w Rudach”.

Jarmark nie tylko umożliwi zakup tradycyjnych produktów i ozdób wiel-

kanocnych, ale również będzie okazją do spotkania się z bliskimi, przyjaciółmi i sąsiadami, oraz doświadczenia bogactwa tradycji związanych z Wielkanocą.

(d)



■ Po jarmarku bożonarodzeniowym, Stare Opactwo w Rudach zaprasza na kolejne wydarzenie, jakim jest jarmark wielkanocny FOT. BART

ekonowiny powiatu raciborskiego

Będą nowości w programach NFOŚiGW. Zapowiedziała je Minister Klimatu i Ochrony Środowiska

Moja Elektrownia Wiatrowa, wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych kategorii N2 i N3 oraz wsparcie budowy lub rozbudowy ogólnodostępnej stacji ładowania dla transportu ciężkiego – to propozycje nowych programów priorytetowych Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej (NFOŚiGW) jakie zapowiedziała minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska w trakcie konferencji prasowej. Minister zapowiedziała ponadto zmiany w dotychczasowych programach NFOŚiGW. Wydarzenie odbyło się 20 lutego 2024 r. w Warszawie.

– We współpracy z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przygotowaliśmy szereg programów dla obywateli na kwotę 7 mld zł. Obecnie zakończyliśmy etap prac roboczych nad programami, które wkrótce będą do dyspozycji obywateli. Czekamy na zatwierdzenie programów ze strony Europejskiego Banku inwestycyjnego – mówiła minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska.

Moja Elektrownia Wiatrowa

Projekt programu „Moja Elektrownia Wiatrowa” zgłoszono 14 lutego 2024 r. do Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI) do wsparcia ze środków Funduszu Modernizacyjnego, czyli należnej Polsce zgodnie z unijną dyrektywą o handlu emisjami części przychodów ze sprzedaży uprawnień do emisji CO₂ w ramach unijnego systemu EU-ETS.

W ramach programu właściciele lub współwłaściciele budynku mieszkalnego (lub lokalu mieszkalnego w budynku mieszkalnym) będą mogli uzyskać dofinansowanie na mikroinstalację wiatrową i magazyn energii elektrycznej.

Ogłoszenie pierwszego naboru wniosków przez NFOŚiGW planowane jest na III kwartał 2024 r. – Pula środków o którą wnioskujemy to obecnie 400 mln zł. To program skierowany do osób indywidualnych, które chcą włączyć się proces transformacji energetycznej w ramach energetyki prosumenckiej – powiedziała minister Hennig-Kloska.

Wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych kategorii N2 i N3

Celem programu jest uniknięcie emisji zanieczyszczeń powietrza poprzez dofinansowanie inwestycji polegających na obniżeniu zużycia paliw emisyjnych w transporcie,



■ Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska w trakcie konferencji prasowej, podczas której zapowiedziała nowości w programach dotacyjnych NFOŚiGW

poprzez wsparcie zakupu lub leasingu pojazdów zeroemisyjnych. Program przewidziany jest do wdrażania do 2029 r., a budżet na realizację celu programu wynosi 1 mld zł.

Przedsiębiorcy będą mogli ubiegać się o dotację do zakupu pojazdu lub w przypadku leasingu – dopłatę do opłaty wstępnej. – Wspieramy także zakup lub leasing pojazdów zeroemisyjnych. Budżet na realizację tego celu to 1 mld zł. O dofinansowanie mogą ubiegać się przedsiębiorcy, których celem będzie obniżenie zużycia paliw emisyjnych w transporcie – wskazała minister Hennig-Kloska.

Wsparcie budowy lub rozbudowy ogólnodostępnej stacji ładowania dla transportu ciężkiego

Kolejna propozycja nowego programu priorytetowego NFOŚiGW, którą przedstawiła minister klimatu i środowiska ma na celu wsparcie rozwoju in-

frastruktury do ładowania dla zeroemisyjnych pojazdów ciężarowych, zlokalizowanych przy trasach sieci bazowej TEN-T, centrach logistycznych oraz terminalach intermodalnych, tak by zmniejszyć liczbę pojazdów emitujących CO₂ i NOx, a tym samym poprawić jakość powietrza. Program przewidziany jest do wdrażania do 2029 r., budżet na realizację celu programu wynosi 2 mld zł. – Wspieramy budowę i rozbudowę ogólnopolskich stacji ładowania dla transportu ciężkiego. W ramach nowego programu NFOŚiGW przedsiębiorcy będą mogli uzyskać na ten cel wsparcie finansowe – podkreśliła minister Hennig-Kloska.

Zmiany w programach NFOŚiGW

Minister Paulina Hennig-Kloska mówiła ponadto o programie Energia dla wsi. Jak wyjaśniła, jest on kontynuacją i poszerzeniem programu Agroenergia. Program przewidziany

jest do wdrażania do 2030 r., a budżet na jego realizację wynosi 1 mld zł. Obecnie trwa jednak procedura zwiększenia budżetu programu o 2 mld zł. – Zwiększamy środki w ramach programu Energia dla wsi, który cieszył się dotychczas dużym powodzeniem wśród rolników. To program, z którego mogą korzystać zarówno spółdzielnie energetyczne, jak i rolnicy, którzy w ramach działalności prowadzą gospodarstwo rolne lub dział

specjalny produkcji rolnej – powiedziała minister Paulina Hennig-Kloska.

Kogeneracja dla energetyki i przemysłu

Minister poinformowała także o zwiększeniu puli środków finansowych dostępnych w programie Kogeneracja dla energetyki i przemysłu. Realizacja programu przyniesie korzyści środowiskowe w zakresie zmniejszenia emisji CO₂, a sam program przyczyni się do osiągnięcia celów ramowych dotyczących klimatu i energetyki określonych na poziomie krajowym oraz celów długoterminowych określonych w Porozumieniu Paryskim. – Uruchamiamy kolejną pulę funduszy w programie Kogeneracja dla energetyki i przemysłu w wysokości 1,5 mld zł. Realizacja programu przyniesie korzyści środowiskowe w zakresie zmniejszenia emisji CO₂ – wskazała minister.

(eko)

Nabór Programie „Moja woda” zakończony

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach poinformował, iż z uwagi na zbliżający się koniec okresu kwalifikowalności kosztów oraz złożenie wniosków na pulę bliską planowanego budżetu Programu z dniem 29.02.2024 r. zakończył przyjmowanie

wniosków w ramach naboru na dofinansowanie przedsięwzięć w Programie Priorytetowym „Moja Woda”.

Wnioski, które wpłynęły do Funduszu za pośrednictwem Portalu Beneficjenta po dniu 29.02.2024 r. nie będą rozpatrywane.

(eko)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



NOMINACJA SGL LOCAL PRESS 2024

Balsamista z Radlina. 13 lat z ciałem matki, które wydobył

Kiedy w sobotnią noc 16 stycznia 2010 roku Marian L. opuszczał swoje mieszkanie przy Rogozina w Radlinie, ulice spowijała ciężka mieszanina smogu i mgły. Mróz nie odpuszczał od wielu dni. Niewielka, 17-tysięczna miejscowość położona między Wodzisławiem a Rybnikiem zapadała w sen. Mężczyzna czekał na ten moment od kilkunastu godzin. Tym razem bardziej niż kiedykolwiek wcześniej nie chciał zwracać na siebie uwagi. Chwycił dyszel przygotowanego wcześniej wózka i ruszył na pobliski cmentarz po pogrzebaną tego dnia matkę. Marian L. z ciałem, które wydobył z grobu, mieszkał kolejne 13 lat.

Tajemnica

Ta sprawa musiała kiedyś ujrzeć światło dzienne. 22 lutego 2023 roku członek rodziny Mariana L., którego niepokoiło zachowanie mężczyzny, postanowił sprawdzić, co się z nim dzieje. Skierował kroki do części domu samotnie zamieszkiwanej przez szwagra. 76-latek nie utrzymywał z nikim kontaktów. Stronił od ludzi, którzy zresztą też trzymali się wobec niego na dystans.

Latem wejście do mieszkania zasłania gęsta roślinność, tworząc szczelną ścianę oddzielającą dom od przebiegającej obok drogi dojazdowej. Jesień pozbawia drzewa liści, ukazując gęstą splątana sieć gałęzi, niemal zahaczających o balkon na piętrze. Podłoga balkonu stanowi jednocześnie zadaszenie przy drzwiach, do których wiedzie kilka schodów. Krewny mężczyzny pokonał je sprawnie i wszedł do mieszkania szwagra.

Chwilę później jego oczom ukazał się widok, na który nikt nie jest przygotowany. Niedowierzanie, szok, strach, mieszanina silnych emocji. Stery szybko przejęła adrenalina. Krewny zaczął działać. Około 10:20 dyżurny wodzisławskiej

policji odebrał zawiadomienie o odkryciu w jednym z mieszkań przy ulicy Rogozina w Radlinie „najprawdopodobniej z mumifikowanych ludzkich zwłok”.

Zmumifikowane ciało

W pokoju, którego wystrój nie zmienił się od lat, tuż przy ścianie pomalowanej na żółto i ozdobionej białym wzorem z szablonu, znajduje się tapczan. Na obiciu z zielonego materiału wyłożone są gazety, wydane, jak później zauważą śledczy, w 2009 roku. Na nich leży ciało, przykryte po szyję kocem w biało-niebieską kratę. Głowa ułożona jest nieco wyżej, podparta na ceglach. Na wysokości piersi znajduje się figura – srebrna piramida. W nogach – kartka z rysunkiem tarczy energetycznej feng shui.

Powietrze w pokoju ma specyficzny zapach, porównywalny do zapachu kul na mole. Charakterystyczny dla zmumifikowanego ciała. Kim jest osoba, do której ono należy? Skąd się tam wzięło? Z Marianem L. nie ma logicznego kontaktu. Z chaotycznych wypowiedzi wynika, że to jego matka. Jednak przecież Jadwiga L. została pochowana 13 lat wcześniej. To co w tamtej

chwili wydawało się nieprawdopodobne, wkrótce okazało się prawdą.

Tymczasem policjanci wzywają pogotowie. Ratownicy, po zbadaniu mężczyzny, stwierdzają iż konieczna jest hospitalizacja. Mieszkaniec Radlina zostaje przewieziony do szpitala psychiatrycznego.

Do akcji, pod nadzorem prokuratora, wkraczają śledczy i technik kryminalistyki wodzisławskiej komendy policji. Odsłaniają przykryte kocem ciało. Jest ubrane w niebieską zapinaną z przodu podomkę bez rękawów. Ręce ułożone na ciele, skrzyżowane w nadgarstkach.

Prokuratura Rejonowa w Wodzisławiu Śląskim jeszcze tego samego dnia rozpoczyna śledztwo w sprawie. Z powodu braku danych co do tożsamości osoby i przyczyny zgonu, postępowanie zostaje wszczęte z art. 155 kk, czyli o nieumyślne spowodowanie śmierci.

Pusty grób

Lekarz medycyny sądowej po przeprowadzeniu sekcji zwłok stwierdził, że zmarła to kobieta powyżej 65. roku życia. Podejrzenie, że to matka Mariana L., stawiało się coraz bardziej

realne. W sprawie wciąż jednak było wiele niewiadomych. Jadwiga L., zmarła jako 94-latką w 2010 roku. Czy to możliwe, że jej ciało od tego czasu znajdowało się w mieszkaniu? Pytanie skierowaliśmy do prokuratora rejonowego z Wodzisławia Śląskiego, Marcina Felsztyńskiego.

– Zwłoki były dobrze zachowane. Nie można wykluczyć, że przebywały tam od 10 lat, ale nie mamy obiektywnego dowodu potwierdzającego taką okoliczność – odpowiedział. Dodał, że biegli z zakresu oględzin i sekcji stwierdzili, iż przebywały one w środowisku suchym i przewiewnym. W opinii zaznaczono również, iż „ze względu na bardzo dobry stopień zachowania powłok skórnych przy jednoczesnym braku śladów żerowania owadów i braku znamion zeszkieletowania możliwym jest, że taki efekt osiągnięto stosując środki balsamistyczne”.

Ostatecznie tezę o tym, że ciało należało do Jadwigi L. potwierdzono na podstawie wyników badań i uzyskanej przez śledczych opinii genetyczno-sądowej. Prokuratura zleciła również ekshumację miejsca pochówku zmarłej na cmentarzu parafialnym przy ul. Sienkiewicza w Radlinie. Przeprowadzono ją 22 marca 2023 roku.

– W wyniku tychże czynności ustalono, że grób Jadwigi L., w którym została pochowana 16 stycznia 2010 roku i jej trumna pozostaje pusta – poinformowała rzecznik prasowa Prokuratury Okręgowej w Gliwicach prokurator Joanna Smorczewska.

Tego samego dnia wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutu znieważenia zwłok Marianowi L. „czego dokonał poprzez rozkopanie grobu,

wyjęcie ciała z trumny, a następnie przeniesienie go do swojego mieszkania i przechowywanie w pokoju w okresie od 16 stycznia 2010 do 22 lutego 2023 roku”. Przesłuchany w charakterze podejrzanego złożył wyjaśnienia. Ze względu na stan zdrowia zdecydowano o poddaniu mężczyzny badaniu przez biegłych lekarzy psychiatrów.

Ludzie mówili o nim wampir

Sprawa wywołała ogromne poruszenie. Jadę do Radlina, by porozmawiać z mieszkańcami. Zbliżając się do celu mijam koksownię i kopalnię Marcel. Górnictwo sięga tu swoimi korzeniami II poł. XIX wieku. Po drugiej stronie ulicy znajduje się osiedle familoków Kolonia Emma, które zbudowano dla rodzin pracowników. Dalej ośrodek sportu, kościół, parę marketów, szkoła, sklepy lokalnych właścicieli. Jestem na miejscu, parkuję w okolicy ulicy Rogozina.

Dom, w którym mieszkał Marian L. znajduje się kilka kroków od głównej drogi. Próbuje porozmawiać z rodziną mężczyzny, jednak kiedy mówię, że jestem z gazety, kobieta przestaje się uśmiechać i szybko zamyka drzwi.

Pytam o sprawę przechodniów. Niektórzy w ogóle nie chcą poruszać tematu. – A, no, nic nie wiem, ja nie jestem stąd – ucina starsza pani w czerwonej kurtce, ale zdradza ją spojrzenie wędrujące w kierunku domu 76-latk. Część mieszkańców przyznaje, że właściwie niewiele wiedzą o mężczyźnie.

– Dziwak, ja tu tyle mieszkam, a czy choć raz go widziałam? Wszyscy

się znają, a o nim nic nie wiadomo, tylko, że miał dzień pomyłony z nocą – komentuje kobieta z torbą pełną zakupów, która zmierza w kierunku przystanku. Swoje odczucia zawiera w jednym słowie: szok. To określenie pojawia się najczęściej. Ludzie kiwają głowami wyrażając niedowierzanie.

Wchodzę do sklepu z towarami wszelkiego rodzaju. Wszystko, co się może przydać w domu. Ale nie jest aktualnie przedmiotem zainteresowania klientek. Kobiety pochylają się nad ekranem smartfona. Dociera do mnie kilka słów, nie sposób nie odgadnąć, na co właśnie patrzą. Jeszcze zanim zdjęcie zmumifikowanego ciała kobiety trafiło do sieci, krążyło między mieszkańcami. Kiedy mówię, że jestem z gazety, kontynuują. – Ponoć to był wykształcony człowiek – oznajmia blondynka w średnim wieku, choć w tonie jej głosu wybrzmiewa nuta niepewności. Druga kobieta podchwytuje temat. – Gdzie tam, książek ponoć znaleźli u niego dużo, bo tak gadali, ale wykształcony nie był. Nigdy nigdzie nie pracował, chodził po śmietnikach, zbierał tam jakieś resztki – komentuje.

Mieszkańcy wymieniają się pozyskanymi od innych informacjami, dzielą swoimi wrażeniami. – Tylko proszę mi nie robić zdjęć – zaznacza na wstępie moja kolejna rozmówczyni, szybko przechodząc do tematu. – Wychodził wieczorami, wsiadał na rower i jechał gdzieś przed siebie. I tak chyba całe życie. Mąż jest stąd, mówił, że kiedy byli dziećmi, to się go bali. Jak już było późno i widzieli, że on wychodził, że jechał na tym rowerze, to przed nim uciekali – stwierdza, po czym nachyla się w moim kierunku i dodaje: – Zresztą ludzie tu mówili o nim wampir.

Mieszkająca w pobliżu cmentarza kobieta nie kryje

t mieszkał był z grobu

emocji. Odkąd dowiedziała się o sprawie, przez tydzień nie mogła zasnąć. – Makabryczne, ja sobie tego nie potrafię wyobrazić, jak tak można. Bo żeby tak z grobu człowieka wyciągnąć? I z nim mieszkać? Proszę popatrzeć, normalnie mam ciarki.

W końcu docieram na cmentarz. Mijam grabarza, pytam o miejsce. – Nic nie powiem – rzuca krótko i odchodzi pospiesznie, lekko podenerwowany. Przy niektórych grobach krzątają się ludzie. Sprzątają, kładą znicze. Ale jeden z nich się wyróżnia. Świeżo rozkopany, bukiet sztucznych kwiatów, jakie stawia się na nagrobkach leży pośród grudek ziemi, obok tabliczka z nazwiskiem. W tym miejscu 13 lat temu pochowano kobietę. To tu przez lata przychodziła rodzina Jadwigi L., by odwiedzać ją i wspominać.

Jednak przez cały ten czas grób był pusty. O tym, co się wydarzyło, Marian L., opowiedział w marcu 2023 podczas przesłuchania przeprowadzonego w obecności obrońcy z urzędu na terenie Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku.

Zabrał ciało z cmentarza W sobotę 16 stycznia 2010 roku, choć mróz nieco zelał, nadal utrzymywał się dobre kilka stopni poniżej zera. Od paru tygodni zima pokazywała swoje prawdziwe oblicze. W zapowiedziach synoptyków na ocieplenie się nie zapowiadało. Wprost przeciwnie. Do tego niebo zaciągnięte ciężkimi chmurami zwiastowało kolejne opady śniegu.

Nocą na cmentarzu przy Sienkiewicza pojawił się mężczyzna. Zatrzymał się przy jednym z grobów i zabrał do pracy. Krótkie, zdecydowane ruchy. Słowa wypowiedziane w prze-

strzeń. Przesunął złożone na świeżej mogile kwiaty. Przerzucił zimne grudy ziemi. Można domniemywać, że pomagał sobie jakimś narzędziem.

– Przy mrozach, to czasem płytko chowają, na wysokość kolan – słyszę od osoby związanej z branżą pogrzebową. Po wydobyciu kobiety z trumny, 63-letni wówczas Marian L., ułożył ciało na wózku, zasypał grób i przywrócił mu taki wygląd, jaki zastał. W domu ułożył zmarłą na tapczanie, na którym wcześniej rozłożył gazety. W jaki sposób dokonał mumifikacji?

Trzeba zauważyć, że to proces, który wymaga zaistnienia określonych warunków. Mężczyzna nie wytłumaczył, skąd czerpał wiedzę na ten temat. W czasie przesłuchania swoje działania motywował realizacją woli Jadwigi L.. Jak twierdził, to matka miała go poprosić o wydobyć jej z grobu. Czy to znaczy, że wcześniej się do tego przygotował?

– Działania Mariana L. były zaplanowane i nakierowane na zapewnienie opieki nad matką – przekazał Prokurator Rejonowy z Wodzisławia Śląskiego, Marcin Felsztynski w odpowiedzi na nasze pytanie.

Widać, że znał technikę balsamacji zwłok

Z prośbą o wyjaśnienie procesu mumifikacji zwróciliśmy się do Adama Ragiel, specjalisty i instruktora balsamacji. Chociaż cały proces można przeprowadzić w domowych warunkach, konieczna jest odpowiednia wiedza. Istotną rolę gra również czas.

O suchym i przewiewnym środowisku pisali w opinii już biegli. Adam Ragiel, patrząc na zdjęcie z miejsca zdarzenia, zauważa, iż samo ułożenie zmarłej wskazuje na to, że osoba



■ Dom, w którym mężczyzna mieszkał ze z mumifikowanym ciałem swojej matki. Kobieta zmarła w 2010 roku.

wiedziała, co robić, „np. jeśli chodzi o to, że głowa ma być położona wyżej”. Domniemywa, że ciało zostało wydobyte z grobu właśnie po to, „by wykonywać przy nim zabiegi, które będą powodować jego utrwalenie”.

– Jak patrzę, jak to ciało wygląda, w jakim stanie są tkanki – skóra jest w całości, nie ma braków, zaryzykowałbym stwierdzenie, że tutaj był robiony jakiś zabieg, że użyto środków chemicznych. W takiej otwartej przestrzeni, w pokoju, bez użycia środków chemicznych, tak by się to wszystko nie zachowało. Po takim czasie byłyby już kości, a tu wciąż nawet skóra jest na palcach – zauważa ekspert. – Proszę zwrócić też uwagę na szyję, wyraźnie widać równą linię, jakby nacięcie, które robi się w tym miejscu w procesie balsamacji. Tędy mógł zostać wprowadzony jakiś płyn – dodaje.

Zabieg balsamacji, fachowo zwanej tanatopraksją, polega na usunięciu krwi z ciała zmarłej osoby i wtłoczeniu w krwioobieg mieszkanki chemicznej, preparatów konserwujących, zawierających m.in. formalinę, co sprawia, że ciało zasusza się, ulega mumifikacji, a ostatecznie zamienia w proch. Użycie środków chemicznych działa też odstraszająco na wszelkie owady.

Na zachowanie warstw skóry, brak neutralizacji tkanki przez owady i brak zeszkieletowania w swojej opinii zwrócili uwagę cy-

towani wyżej biegli, którzy również wskazali, iż istnieje możliwość, że doprowadziło do tego użycie środków balsamistycznych.

– Z pewnością ten człowiek wiedział co robi – podsumowuje balsamista Adam Ragiel. W swojej ponad 24-letniej praktyce spotkał się ze sprawą o podobnym charakterze. Mniej więcej 10 lat temu, we wrześniu, odebrał telefon od mieszkańca środkowej części Polski, który chciał zlecić zabalsamowanie ciała matki. – Kiedy jednak stwierdził, że sanepid nie chce się zgodzić na transport, sytuacja wydała mi się podejrzana – mówi A. Ragiel.

Specjalista zadzwonił do sanepidu w mieście klienta. Dowiedział się, że sprawa dotyczy kobiety pogrzebanej miesiąc wcześniej. Jej syn w oficjalnym wniosku wyjaśniał, jakie planuje podjąć kroki. Prosił o zgodę na ekshumację w celu przeprowadzenia tanatopraksji. Później zamierzał wszczepić w ciało zmarłej matki symulatory, by ją ożywić i spędzić z nią święta.

Rytuały

Z naszych odrębnych ustaleń wynika, iż Marian L. realizował „opiekę” nad matką nie tylko poprzez zabalsamowanie ciała. Stosował też różnego rodzaju „ochronne rytuały”. Na z mumifikowanym ciele znajdowała się figura geometryczna w kształcie piramidy, a także grafika

przedstawiająca „tarczę ochronną” opracowaną przez radiestetów, braci Sevrans z Belgii w 1964 roku, mająca zastosowanie m.in. w feng shui.

Z różnych internetowych źródeł dowiadujemy się, iż piramida ma służyć ochronie energetycznej i oczyszczaniu energii. Ładuje się kosmiczną energią, która z kolei pozytywnie wpływa na ciało, pomagając mu się zrelaksować. Istnieją jednak specjalne instrukcje i reguły, które trzeba zastosować, aby osiągnąć oczekiwany efekt.

Podobne działanie przypisuje się również wspomnianej „tarczy”. Również i w tym przypadku jej ochronny charakter aktywuje się dopiero po zastosowaniu specjalnego protokołu. Tarcza – narysowana samodzielnie bądź wydrukowana – składa się z sześciu sześciokątów – od najmniejszego do największego, umieszczonych jeden w drugim. Co ciekawe, ten rytuał wymaga uzyskania śliny osoby, dla której jest wykonywany, ewentualnie tej, która go przeprowadza. Umieszczoną na wacie, wkłada się do buteleczki określonej mianem „świadka”. Tarcza ma zapewniać ochronę, wspierać procesy komórkowe, bronić przed złymi wpływami.

Tego rodzaju energetyczne zabiegi były szczególnie popularne w latach 90., pokazywano je w telewizji, opisywano w czasopi-

smach. Szczegółowy opis działania tarczy znajduje m.in. w zdigitalizowanej wersji dwutygodnika „Chemik Oświęcimski” z maja 1996 roku. To tu czytamy, że symbol powinien mieć określone rozmiary i proporcje, a 10 minut jego pracy zapewnia 36 godzin ochrony.

Podejrzany, w czasie składania wyjaśnień nie odniósł się do ułożenia czy też ozdobienia zwłok.

Nie popełnił przestępstwa

Postępowanie przeciwko 76-latkowi z Radlina umorzono 18 maja br.. Mężczyzna jest sprawcą, jednak na podstawie opinii biegłych psychiatrów stwierdza się, iż nie popełnił przestępstwa.

– W czasie dokonania zarzucanego mu czynu miał zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem – wyjaśnia prokurator Marcin Felsztynski, dodając, iż biegli stwierdzili ponadto, że „obecnie nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez Mariana L. czynu o znacznej szkodliwości społecznej wynikającej z motywacji psychotycznej”.

Ze względu na to, że mężczyzna nie jest zdolny do samodzielnej egzystencji, został objęty opieką instytucjonalną.

Ciało kobiety skremowano, bliscy urządzili jej ponowny pochówek.

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam Hyundai I30, 2010 r., przebieg 97.000, stan idealny, cena atrakcyjna, 604-910-897.

KUPIĘ

• Skup samochodów. Kupimy każde auto za gotówkę! Dojazd do klienta, legalna firma, tel. 664-087-328.

• Skup samochodów osobowych i dostawczych w każdym stanie. Dojeżdżam do sprzedającego, tel. 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam mieszkanie, Racibórz, ul. Woj. Polskiego, 54m, 3 piętro, elektryczne rolety zewnętrzne, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon. Nowe drzwi wejściowe. Czynsz + media 600 zł/m-c. Cena 270 tys. tel. 721-819-270.

• RSP Cyprzanów sprzedaje bazę: działka nr 202/4 Cyprzanów z zabudowaniami, pow. 5 1635 ha cena 2.800.000 zł. Działkę budowlaną nr 73/1 Lekartów pow. 0 0751 ha cena 55.000 zł. 882-681-111.

PRACA

DAM PRACĘ

• Euro Labora Racibórz. Austria, Niemcy, Holandia, Szwajcaria – już od 12 lat pomagamy znaleźć najlepszą pracę! Zadzwoń: 32-417-20-56, praca@euro-labora.com; www.euro-labora.com (cert nr 14601).

• Zatrudnię murarza, tynkarza, płytkarza, ocieplenia budynków, 695-638-650.

• Euro Labora Racibórz poszukuje pracowników magazynowych-komisjonierów – praca na terenie Niemiec (76131 karlsruhe), stawka: 13,50 €/h + 25,00 € diety. tel. 32-417-20-56 lub www.euro-labora.com (cert nr 14601)

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Masz czas do końca marca by rozliczyć podatek z Czech, pomożemy Ci. Good Job&Tax. tel. 730-023-043.

• Nie zwlekaj z rozliczeniem podatku z Holandii. Twój zwrot w zasięgu ręki. Good Job&Tax, tel. 730-023-043.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

• Profesjonalne usługi w pełnym zakresie BHP, doradztwo, szkolenia, audyty, instrukcje BHP, oceny ryzyka zawodowego. Pełna dokumentacja w zakresie BHP, postępowania powypadkowe. Dojazd do klienta. Kontakt Joanna Trzcionka tel. 608-614-173

USŁUGI REM.-BUD.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarских, ocieplanie dachów styropapą, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufony, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Profesjonalne usługi wykończeniowe, remonty łazienek, zabudowy g.-k., gładź, malowanie, krótkie terminy, pomiar, wycena gratis, 515-304-042.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie, zabudowy g.k, itp. Inst. wod.-kan. -c.o.-gaz. tel. 793-330-597.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiwicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna 602-695-679.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00.

PRENUMERATA 2024

nowiny
RACIBORSKIE

Zamów na stronie

POCZYTA

i odbierz bezpłatnie
w najbliższej Placówce
Poczty Polskiej1 Zamów prenumeratę tygodnika na www.poczyta.pl
Możesz też wybrać każdy spośród 3000 tytułów!

Przejdź do ZAKŁADKI

Prenumerata prasy /ZAMÓWIENIE/

2 Wybierz dogodną dla Ciebie
Placówkę Pocztową3 Odbieraj zamówioną prasę
podając otrzymany SMS-em
KOD ODBIORU

Zamów już teraz!

WYGODNIE, BLISKO CIEBIE I BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

INFOLINIA 12 422 14 85

POCZYTA
www.poczyta.pl

Odmień nasz los...



adoptuj przyjaciela...

www.owczarki.eu

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

WYDAWNICTWO NOWINY Sp. z o.o.,
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A, 47-400 Racibórz

Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00

Tel. 32 415 47 27

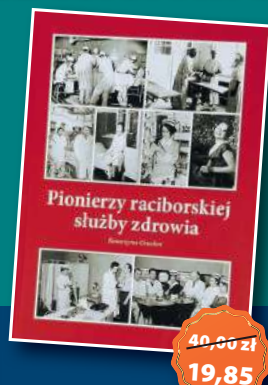
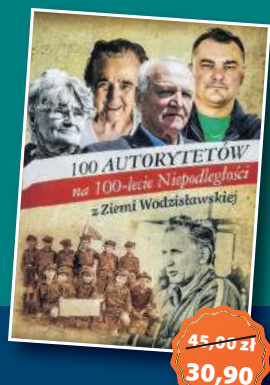
lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

• motoryzacja – 20 zł	• matrymonialne – 15 zł	• praca – 20 zł	• usługi rem.-bud.– 20 zł
• biznes – 20 zł	• nauka – 15 zł	• towarzyskie – 30 zł	• usługi – 20 zł
• gastronomia – 20 zł	• różne – 15 zł	• transport – 20 zł	• wróżby – 20 zł
• kredyty, pożyczki – 20 zł	• podarunek – 10 zł	• turystyka – 20 zł	• zdrowie – 20 zł
• nieruchomości – 20 zł	• zguby – 10 zł	• noclegi – 20 zł	• zwierzęta – 20 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27SKLEP
nowiny.plnowiny
RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; <http://nowiny.pl>
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl;
Monika Pilch, 662 073 063, m.pilch@nowiny.pl;
Ewa Koczwara, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny:
Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczek, 662 056 265,
w.zolneczek@nowiny.pl; Dawid Machrecki, 662 074 637,
d.machrecki@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Jerzy Oślizły, j.oslizly@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczek, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba
Wydawców
PrasyStowarzyszenie
Gazet
LokalnychDruk:
Drukarnia Polskapresse
Sp. z o.o., Sosnowiec© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

WYBIERZ 3 SKŁADNIKI:

PAPRYKA CEBULA BOCZEK PIECZARKI SER: GOUDA / PARMEZAN / MOZZARELLA

POMIDOR KURCZAK KUKURYDZA MIĘSO MIELONE A' LA BOLOGNESE SZYNKA

WYBIERZ 1 SOS I ZIOLĄ

SOS ŚMIETANOWY SOS POMIDOROWY OLIWA Z OLIVEK OREGANO BAZYLIA CZOSNEK

WYBIERZ MAKARON

PENNE TAGLIATELLE KOKARDKI

Brax'Jon
PASTA MONTH
8-31 STYCZNIA 2024
SKOMPLETUJ ZESTAW
WYBIERZ MAKARON, SOS I 3 SKŁADNIKI

SZUKASZ PRACY W REGIONIE?

POSZUKUJESZ PRACOWNIKÓW?

WEJDŹ NA
PRACA.NOWINY.PL

Twój lokalny serwis z ogłoszeniami o pracę

ŁĄCZYMY PRACOWNIKÓW I PRACODAWCÓW W CAŁYM REGIONIE

Kompleksowe Usługi pogrzebowe

JERUZALEM
CAŁODOBOWO

Racibórz, ul. Ocicka 100, tel. 32 415 57 03, 602 692 349
www.acjeruzalem.pl, biuro@acjeruzalem.pl

Administracja Cmentarza Jeruzalem przypomina o obowiązku przedłużania miejsc (okres dzierżawy wynosi 20 lat)
Szczegółowe informacje w „czerwonym budynku” na terenie Cmentarza

NASI SPECJALIŚCI:**Kompleksowa diagnostyka USG**

lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG dla pacjentów przyszpitalnych poradni specjalistycznych wykonujemy bezpłatnie

lek. Jakub Ostrowicz
lekarz w trakcie specjalizacji z radiologii i diagnostyki obrazowej

Poradnia ginekologiczno-położnicza

lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa

lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna

dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii na Oddziale Klinicznym Kardiologii w Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG

Poradnia nefrologiczna**Poradnia chorób metabolicznych**

lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy

Poradnia diabetologiczna**Poradnia geriatryczna**

lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, specjalista diabetolog, specjalista geriatra

Gabinet psychologiczny

mgr Katarzyna Biały
specjalista psychologii

Poradnia zdrowia psychicznego

lek. Radosław Wilk
specjalista psychiatrii

Poradnia alergologiczna**Poradnia chorób płuc**

dr n. med. Łukasz Labus
specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

ostromed
CENTRUM MEDYCZNE**Poradnia ortopedyczna**

lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia chorób płuc

lek. Barbara Gembalcuk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia chirurgiczna

lek. Aleksander Chlubek
specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna

lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna

lek. Jacek Madejski
specjalista urolog

Poradnia otolaryngologiczna

lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog

dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia neurologiczna

lek. Izabela Brandenburg
specjalista neurologii

Poradnia hepatologiczna

lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia dietetyczna

mgr Magdalena Kopel
dietetyk kliniczny

Life-Ratownictwo i Pielęgniarstwo

transport sanitarny i medyczny pacjentów na badania; tel. 602 622 840; 505 751 858

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med

dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi

tel. 32 755 50 07; tel.kom. 539 149 649

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669

ul. Jana Kasprzowicza 1
Racibórz

www.ostromed.pl

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów**Nowiny art**

Racibórz, ul. Solna 7/3

tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰**WYKONUJEMY:**

Profesjonalne oprawy obrazów

Renowacje

Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



